SPORT

WYCHODZI W KAŻDY PONIEDZIAŁEK I CZWARTEK

Nr. 32 (216) KRAKÓW-KATOWICE, 24 KWIETNIA 1947 r. CENA 10 ZŁ.

17 KANDYDATÓW Do DUBLINA

trenuje w Poznaniu

JESZCZE RAZ

GUMOWSKI - STASIAK
GRZYWOCZ - KRUZA
OLEJNIK - ADAMSKI

DOPIERO PO DALSZYCH ELIMINACJACH ZAPADNIE DECYZJA KPT. PZB

KTO POJEDZIE DO IRLANDII

Poznań. W poniedziałek jak podawaliśmy w ostatnim numerze naszego pisma, rozpoczął się w Poznaniu obóz treningowy naszych bokserów przed wyjazdem do Dublina.

Bokserzy skoszarowani zostali w ośrodku OM TUR. ale mają przenieść się do Międzyrzecza. — Z Międzyrzeczem jest zresztą cały kłopot, gdyż o wyjeździe z Poznania żaden z bokserów nie chce na razie słyszeć.

Jest to tym bardziej dziwne, że wszyscy bokserzy mają w ośrodku OM TUR poważne kłopoty z... pluskwami. Najbardziej pogryziony jest Stasiak —

Grzywocza zastałem w łóżku bardzo zmęczonego po uciążliwej podróży. Jest dobrej myśli i przekonany jest, że pojedzie do Dublina.

We wtorek znajdowało się w obozie na razie 14 zawodników. Z „much" — Malak, Stasiak i Gumowski, z „kogutów" Grzywocz i Kruza, z „piórkowców" — tylko Antkiewicz; z „lekkich" tylko Skierka; z „półśrednich" — Olejnik, Chychła i Adamski; ze „średnich" — Kolka, Trzęsowski i Ambroz; z „półciężkich": Lick. Brakuje zatem na obozie 7-miu zawodników ze starostą z Świebodzina — Klimeckim na czele.

Nie ma również Sztama. Właściwy trening jeszcze sie nie rozpoczął. Chłopcy zabijaja czas grą w ping-ponga i opowiadaniem kawałów.

Dziwne, że nasi przyszli reprezentanci na mistrzostwa Europy mieszkaja w opłakanych warunkach higienicznych. W jednym pokoju 8 ludzi — łóżko obok łóżka.

Czy nie należało by umieścić ich w innym ośrodku? Przecież w Dublinie idzie o bardzo wysoką stawkę, bo o tytuły mistrzów Europy i prawo reprezentowania kontynentu w meczu z USA.

PZB ma bardzo duże kłopoty finansowe w związku z wyjazdem do Irlandii ale dochody w ciągu sezonu nie były tak liche, jak np. PZPR-u. — A jednak.

Odwiedziłem również obóz naszych koszykarzy w Warszawie i stwierdziłem, że Związek znacznie biedniejszy umieścił swych zawodników w dużo lepszych warunkach, aniżeli PZB.

JERZY CZEGAN

x x x

POZNAŃ. (tel.) We środę na obozie kondycyjnym urządzonym przez PZB dla naszych bokserów-kandydatów do Dublina znajdowało się już 15 zawodników: w środę przybył do Poznania Marciniak (CKS Częstochowa).

W ostatniej chwili PZB zadecydował że obóz pozostanie w Poznaniu gdyż w Międzyrzeczu brak sprzętu, kąpieli i natrysków.

We czwartek zjawia się w ośrodku OM TUR-u Szymura, Frąckowiak Tyczyński a może i Motyka z Rzeszowa.

Poznań czeka również na przybycie Bazarnika, którego kpt. sportowy PZB chciałby jednak wysłać do Dublina.

Sowiński i Leczkowski z Bydgoszczy nie przyjadą do Poznania. Nie przyjedzie również z wyższych powodów Rademacher (Śląsk) i Deringer (Szczecin). Ten ostatni z powodu składania egzaminów.

We wtorek przybył do Poznania trener Sztam.

Program zajęć naszych pięściarzy na obozie przedstawia się następująco:

7,00 pobudka;
7,15 gimnastyka;
7,30 toaleta;
8,00 śniadanie;
9,00 — 11,00 marszobieg;
11,00 — 13,00 zaprawa techniczna
13,00 — 17,00 obiad i wypoczynek
17,00 — 19,00 sparringi i ćwiczenia na przyrządach
19,00 kąpiel, masaże, kolacja i spoczynek.

Dnia 30 bm. PZB urządza mecz o charakterze eliminacyjno - poglądowym w sali montażowej Urzędu Pocztowego Poznań.

Program walk przewiduje następujące spotkania:

W wadze muszej Fronckowiak — Malak, Stasiak — Gumowski;

W wadze koguciej Grzywocz — Kruza ;

W wadze piórkowej Marciniak — Antkiewicz;

W wadze lekkiej Skierka — Chychła;

W wadze półśredniej Adamski — Olejnik;

W wadze średniej Ambroz — Trzesowski;

W wadze półciężkiej Szymurą — Lick;

W wadze ciężkiej Klimecki — Pietrzak.

MECZ Z ANGLIĄ 15-17 V.

mamy wygrany!?

SPYCHAŁA i TŁOCZYŃSKI

PRZYBYWAJĄ 5-go MAJA DO WARSZAWY SAMOLOTEM

WARSZAWA. (tel.) Starania WKS „Legia", aby tenisiści polscy: Ignacy Tłoczyński i Czesław Spychała, przebywający do tej pory w Anglii, powrócili do kraju, uwieńczone zostały pomyślnym skutkiem.

W dniu dzisiejszym ambasada polska w Londynie zawiadomiła MSZ., że wymienieni tenisiści mają przybyć do kraju samolotem w dniu 5 maja b. r. (Najwyżej może zajść drobne opóźnienie).

Nie trzeba dodawać, że szanse Polski w meczu o puchar Davisa z Anglią wzrosły bardzo poważnie i mecz zapowiada się jako impreza sportowa pierwszorzędnej jakości.

PZT KOMUNIKUJE

KRAKÓW. „Polski Związek Tenisowy komunikuje, że celem nieopóźnienia organizacji spotkania, na posiedzeniu Zarządu w dniu 12. 4. br. postanowił zreasumować swą poprzednią uchwałą i zawody o Puchar Davisa z Anglią przeprowadzić na kortach WKS „Legia" w Warszawie, w dniach 15 — 17 5. br.

★ **Trybuny na kortach Legii** specjalnie na mecz o puchar Davisa z Anglią budowane są w amerykańskim tempie. Już obecnie mimo, że daleko jest jeszcze do zakończenia robót, możnaby było pomieścić na nich 4000 widzów.

Trybuny te przedstawiają się bardzo efektownie i będą naprawdę piękną inwestycją sportową największą i najładniejszą w tej dziedzinie w Polsce.



Premier Attlee ściska dłoń zawodnikom meczu międzynarodowego w Wembley — Anglia przeciwko Szkocji.

„Cudowny" bramkarz w bramce Europy

BRYTYJSKA XI-KA BĘDZIE USTALONA w SOBOTĘ

Stanley Matthews donosi:

— „O ile wiem ostateczny skład jedenastki brytyjskiej na mecz z Europą 10 maja br. w Hampden Park będzie ogłoszony 26. kwietnia w dniu finału Pucharu Anglii. Jeżeli chodzi o team Europy, to przyznam się, że nie widzę możliwości jego zwycięstwa. W każdym razie tacy gracze, jak Darui, Nordahl i Wilkes stanowią poważne niebezpieczeństwo dla naszej drużyny.

Za asa teamu europejskiego uważam bramkarza **Dalui.** Był on wzięty do niewoli przez Niemców w Dunkierce, ale zdołał im uciec po trzech tygodniach. Nigdy nie zapomnę jego wspaniałej gry w bramce na meczu **Francja — Anglia w Wembley w r. 1945 w maju, kiedy to uratował conajmniej 12 murowanych goali, w tym jeden strzał karny Leslie Smitha".**

Wicepremier GOMUŁKA

OFIAROWAŁ WSPANIAŁY PUCHAR

dla zwycięzcy turnieju piłkarskiego ZIEM ODZYSKANYCH

WROCŁAW. Z inicjatywy Okręgowego Związku Piłkarskiego na Dolnym Śląsku zostaną rozegrane mecze piłkarskie o puchar Ziem Odzyskanych, w których wezmą udział okręgi piłkarskie, obejmujące swym zasięgiem Ziemie Odzyskane, a więc okręgi: olsztyński, zachodnio-pomorskie, mazurskie, wrocławskie, opolski i gdański.

Puchar Ziem Odzyskanych, który ważyć będzie około 50 kg., będzie wykonany według najlepszego projektu uczniów szkoły Sztuk Pięknych we Wrocławiu.

W tych dniach odbyło się posiedzenie wszystkich biorących udział okręgów w rozgrywkach, na którym ustalono regulamin rozgrywek o puchar Ziem Odzyskanych, którego fundatorem będzie minister Ziem Odzyskanych tow Wiesław Gomułka. Na tym samym posiedzeniu ustalono już terminarz rozgrywek, który przedstawia się następująco:

15. 4. Wrocław — Opole, Olsztyn — Gdańsk.
15. 6. Szczecin — Olsztyn.
10. 8. Wrocław — Szczecin, Opole — Gdańsk.
14. 9. Szczecin — Opole.
14. 9. Olsztyn — Wrocław.
24. 10. Gdańsk — Szczecin, Opole — Olsztyn.

KOSZYKARZE I KOSZYKARKI

wyjechali z KATOWIC do PRAGI

LOSOWANIA MISTRZOSTW W PIĄTEK

Warszawa. W środę pociągiem nocnym wyjechali nasi koszykarze na mistrzostwa Europy do Pragi. — Wbrew oczekiwaniom nie wyjechał wraz z ekspedycją nasz najlepszy zawodnik **Malcszewski,** który nie zdołał na czas wyleczyć kontuzji nogi. Zastąpił go **dr. Sztok,** który przez kilka dni przebywał na obozie i wykazał bardzo dobrą formę.

Wraz z naszymi koszykarzami, którzy wezmą udział w mistrzowskim turnieju wyjechała **reprezentacja żeńska,** która rozegra dwa mecze z Czeszkami.

Nasze panie wyjechały w składzie następującym: Kwaśniewska, Kamecka, Jaźnicka, Pruszyńska, Ciechańska (DKS Łódź).

Wardyńska z tego względu, że nie należy do żadnego klubu nie otrzymała aprobaty PUWF na wyjazd i pozostała w domu.

Praga. (tel. wł.) Tegoroczne mistrzostwa Europy w koszykówce, które jak wiadomo rozpoczynają się w nadchodzącą sobotę w Pradze zgromadzą w tym roku rekordową ilość państw, bo aż trzynaście.

W środę wieczorem w Pradze były już drużyny Związku Radzieckiego, Egiptu i Jugosławii. Przybycie pozostałych drużyn reprezentacyjnych oczekiwane jest na czwartek do południa.

Mistrzostwa zostaną rozegrane, jak już podawaliśmy w nowo wykończonej sali Sokoła Vinohradskiego w tak zwanych **Rigrowych Sadach. Sala ta pomieści 4.500 widzów mając najnowocześniejsze urządzenia.**

Rozlosowanie i podział drużyn na grupy zostanie przeprowadzony albo w piątek w nocy lub też w sobotę do południa.

PIŁKARZE CZESCY PRZYGOTOWUJĄ SIĘ DO SPOTKANIA Z JUGOSŁAWIĄ

Praga. Na stadionie Sparty w środę po południu odbyło się pierwsze treningowe spotkanie piłkarzy czeskich, mające na celu przygotowanie do nadchodzącego spotkania międzypaństwowego z Jugosławią, które odbędzie się w dniu 11 maja w Pradze.

Drużyna A, która była oparta na drużynie Pragi, która ostatnio odniosła wysokie zwycięstwo z repr. Paryża spotkała się z drużyną B, która znowu była oparta na drużynie Pragi, która niedawno rozgromiła reprezentację Strasburga. **W pierwszej połowie** prowadziła drużyna B w stosunku 2:0. Po zmianie pól i wstawieniu na miejsce Bicana do drużyny A Cejpa ze Sparty gra doznała zupełnej zmiany i mecz zakończył się zwycięstwem drużyny A w stosunku 7:3.

KKW BYDGOSZCZ ZAPROSZONY DO HOLANDII

BYDGOSZCZ. Holenderski Akademicki Związek Sportowy zaprosił załogi wioślarskiego mistrza Polski w biegu czwórek i ósemek na jubileuszowe regaty z okazji 315-lecia istnienia swego związku.

Regaty mają się obyć w dniach 28 i 29 czerwca na słynnym torze w Boschbaan, według zapewnień Holendrów, najlepszym w chwili obecnej torze Europy. Zaproszenie otrzymane w bardzo serdecznym tonie, gwarantuje gościom wszelką pomoc i opiekę.

Holendrzy gotowi są nawet wypożyczyć swój własny sprzęt wioślarski, aby nie narażać gości na ewentualne uszkodzenia łodzi w czasie transportu. **Kolejarze dzisiaj już intensywnie trenują i palą się do wyjazdu, który zeleżny będzie jednak od decyzji władz państwowych.**

GROCHÓW DOMAGA SIĘ WALKOWERU

POZNAN (tel.) — W ubiegłą niedzielę odbył się w Poznaniu mecz bokserski o drużynowe mistrzostwo Polski w boksie pomiędzy Wartą a Grochowem. Zwyciężyła jak wiadomo Warta 10:6. — Przeciwko wynikowi Grochów wniósł protest domagając się przyznania mu walkoweru 16:0 z powodu opóźnienienia meczu o przeszło ½ godziny.

Jak się dowiadujemy protest został wniesiony w terminie spóźnionym i w sposób nieformalny: tym niemniej jednak rozpatrywany będzie przez WSS PZB. W razie przyznania walkoweru dla Grochowa został by on mistrzem grupy I-szej.

REPREZENTACJA AUSTRII — SK BRATYSŁAWA 2:2 (0:0)

Wiedeń. Na stadionie w Praterze odbył się w środę treningowy mecz reprezentacyjnej drużyny piłkarskiej Austrii. Przeciwnikiem drużyny austriackiej była najlepsza drużyna słowacka SK Bratysława. Mecz po mało interesującej grze zakończył się wynikiem remisowym 2:2.

Red.: Komitet
Wyd.: Literatura Polska
Katowice, Sobieskiego 11, pok. 24, 25
tel. 33403, 33404.
R 17636.

NA BOISKACH PIŁKARSKICH Krakowa i prowincji

KRAKÓW. Tak się złożyło, że wszystkie spotkania piłkarskie o mistrzostwo klasy A Krakowskiego OZPN-u oraz o wejście do klasy A odbyły się w ubiegłą niedzielę poza Krakowem.

O mistrzostwo klasy A rozegrano cztery spotkania. W trzech zwyciężyli gospodarze, jedynie w Chrzanowie krakowska Łobzowianka pokonała tamtejszy Fablok 5:3.

W Tarnowie: Tarnovia będąca w bardzo dobrej formie pokonała RKS Koronę z Krakowa 4:1 (3:0).

W Oświęcimiu: RKS Oświęcim odniósł pierwsze zwycięstwo bijąc krakowski Prokocim po zaciętej walce 4:3 (2:2).

Wreszcie **w Chełmku** drużyna fabryczna Chełmek „rozłożyła" Podgórze 5:0.

W najbliższą niedzielę, 27 bm odbędą się następujące spotkania: w grupie pierwszej: Tarnovia — Oświęcim, Korona — Zwierzyniecki, **w grupie drugiej:** Fablok — Łagiewianka, Wieczysta — Łobzowianka, **w grupie trzeciej:** Groble — Dąbski KS.

Druga niedziela rozgrywek o wejście do klasy A przyniosła zwycięstwa gospodarzom: Mościce — pokonały Płaszowiankę 6:2 (2:1), Szczakowianka — Wolanię z Krakowa 7:1 (4:0), Kmita (Zabierzów koło Krakowa) — Nadwiślan (Kraków) 3:1.

W niedzielę, 27 kwietnia grają: Mościce — Kmita, Płaszowianka — Wolania, Nadwiślan — Szczakowianka.

W tabeli: 1) Mościce 10 punktów stos. bramek 19:12, 2) Szczakowianka 10 punktów, bramek 25:15, 3) Wolania 8 punktów, bramek 20:18, 4) Nadwiślan 6 punktów, bramek 12:13, 5) Płaszowianka 6 punktów, bramek 10:21, 6) Kmita (Zabierzów) 4 punkty, bramek 12:16.

W mistrzostwach ZRSS okręgu krakowskiego: OMTUR Podgórski wygrał z Tramwajem 2:0 (0:0), Z. W. M. Zryw z Filmowcem 3:2 (1:1), Związkowiec z TUR Kobierzanka.

Ponadto odbyło się wiele spotkań towarzyskich: Nafta (Krosno) po udanym debiucie sobotnim z Wieczystą zremisowała w niedzielę z Dąbskim KS 1:1 (0:1).

Taki sam wynik zakończył zawody Milicyjnego ze Społem.

Remisowo również walczyły rezerwy Cracovii i Garbarni na boisku Cracovii. Do przerwy Cracovia prowadziła 1:0, ogólny wynik: 3:3 po mało ciekawej i na niskim poziomie stojącej grze.

Skawinka pokonała u siebie — Dębnicki Klub Sportowy 3:1 przy stanie 0:0 do pauzy.

Bieżanówianka również u siebie goszcząc KS Borek z Krakowa pokonała go 4:2 (1:1).

ŁKS i POLONIA (WARSZAWA) WE WROCŁAWIU

Wrocław. W przyszły wtorek tj. 29 kwietnia Wrocław oglądać będzie mógł niezmiernie interesujący mecz piłkarski pomiędzy **RKS Pafawag a łódzkim KS**, który zapowiedział swój przyjazd w najsilniejszym składzie z Baranem Hogendorfem, Gałeckim Czyżewskim i Janassem (nowy bramkarz repr. z Francji) na czele.

Na marginesie tego meczu wtajemniczeni twierdzą, że ŁKS gra ten mecz za cenę zwolnienia, jakie Pafawag ma udzielić najlepszemu swemu graczowi i najpopularniejszemu zawodnikowi Wrocławia — **Janeczkowi.**

Z kolei KKS Burza zakontraktował na dzień 6-go czerwca — mecz towarzyski z mistrzem Polski Polonią (Warszawa).

Burza zasilona obecnie kilkoma czołowymi piłkarzami jak Zwolińskim czy Krzykiem znajduje się w doskonałej formie i prócz porażki z IKS-em kroczy w mistrzostwach A-klasy od zwycięstwa do zwycięstwa.

W ten sposób sezon letni Wrocławia rozpocznie się bardzo obiecująco. Oby tak dalej.

POLONIA ŚWIDICKA W CHORZOWIE

Chorzów. We wtorek, dnia 29 bm. odbędzie się w Chorzowie b. ciekawy mecz piłkarski pomiędzy mistrzem Górnego Śląska — AKS-em i mistrzem Dolnego Śl. — Polonią (Świdnica).

W drużynie świdnickiej wystąpią przeważnie dawni piłkarze AKS-u, którzy po zeszłorocznej „słynnej" wyprawie mistrza Śląska do Świdnicy nie powrócili więcej do Chorzowa.

W barwach Polonii wystąpią: Andrzejewski, Maniura, Kusz, Ślęzok Pisarek, Kierisz, Dzierzok i inni.

Początek meczu o godz. 16,30.

PRZEMYŚL, RZESZÓW i JAROSŁAW MAJĄ TEŻ SWOJE SENSACJE
NA RAZIE W SPOTKANIACH TOWARZYSKICH

PIŁKA NOŻNA W PODOKRĘGU PRZEMYSKIM

Przemyśl. Powodem rozpoczęcia rozgrywek rundy wiosennej kl. „B" i „C" dopiero w pierwszych dniach czerwca, jest oczekiwanie na poprawę sytuacji boisk piłkarskich. W chwili obecnej jest ona istotnie na tut. terenie krytyczna, a odnosi się to szczególnie do Przemyśla, Jarosławia i Przeworska.

Terminarz mistrzostw kl. „A" r. wiosennej przedstawia się nast.:

11. 5. Stalowa Wola — J. K. S.
15. 5. Polonia — Błyskawica
18. 5. Błyskawica — Stalowa W.
J. K. S. — Polonia
8. 6. Stalowa Wola — Polonia
15. 6. Błyskawica — J. K. S.

Juniorzy rozpoczną rozgrywki mistrzowskie przypuszczalnie już w połowie maja — systemem dwu rundowym. —

Do bezsprzecznie najciekawszych i stojących na wysokim poziomie spotkań rozegranych w ub. tygodniu w Przemyślu zaliczyć należy **POLONIA — LEGIA** (Krosno) 2:0 (1:0). Zdobywcami bramek byli: Filipowicz i Droń. Sędziował Radwański.

W przedmeczu juniorzy Polonia II pokonali jun. Polonia I 0:1.

Bramkę uzyskał Zamirski.

ŻURAWIANKA — BŁYSKAWICA 3:3 (1:2). Bramki zdobyli: dla kolejarzy: Mielniczek II 2, Malczyk, dla rzemieśln.: Piechnik 2 i środek napadu. Sędzia mgr. Marusyn.

POLONIA IB — WKS GRANICA 4:1 (3:0). Bramki strzelili: Mazur 2, Gruszka i Wilk, dla wojskowych honorowy punkt zdobył Skowroński.

Juniorzy Polonii zwyciężyli po pięknej grze jun. Czuwaju 2:0 (2:0 Bramki zdobyli: Taworski II, i Zamirski. Sędziował Krzemieniecki.

GRANICA — ELEKTROWNIA 1:1 (0:1). Zdobywcami bramek są: dla WKS-u Drzewicki, dla Elektrowni: Rajer. Sędziował Czernecki.

W Jarosławiu: **BŁYSKAWICA (PRZEMYŚL) — RZEMIEŚLN. KS. (JAROSŁAW) 1:5.**

Podkreślić wypada, iż było to pierwsze spotkanie Rzemieślniczego rozegrane na własnym boisku!

W Rzeszowie: Przemyska ŻURAWIANKA pokonała KKS. Ruch 4:1

W Przeworsku: Czarni — Sokół (Rzeszów) 0:1. PKS (Szczecin) — Cukrownia 4:2.

SUKCES PIŁKARZY RESOVII CZUWAJ JAROSŁAW — REPR. GARNIZONU 3:1 (3:0)

Jarosław. Rozegrany w Jarosławiu mecz piłkarski HKS Czuwaj Jarosław — Repr. Garnizonu zakończył się zwycięstwem harcerzy w stosunku 3:1.

Czuwaj uzyskał bramki ze strzałów Mormola 2 i Bartłomowicza.

RESOVIA — RZEMIEŚLNICZY KS JAROSŁAW 5:2 (2:2)

Jarosław. Wizyta Resovii w Jarosławiu zakończyła się jej pełnym sukcesem w meczu rozegranym z Rzemieślniczym Klubem Sportowym, Resovia wygrała 5:2 (2:2) dając zwłaszcza w drugiej połowie meczu koncert gry.

Bramki dla Resovii zdobyli: Mszański Sikora 3 i Jurkiewicz. Strzelcami bramek dla RZ. KS był Dąbrowski.

Sędziował ob. Rzesa, który nie uznał jednej bramki strzelonej przez Jarosławian podyktował zbyt pochopnie rzut karny przeciwko Rz. KS-owi, który Resovia wykorzystała.

Występ Resovii był dla Jarosławia dużą atrakcją i zgromadził na boisku Rz. KS-u około 5000 widzów. **(Stemir)**

60.000 ZEBRAŁ RZESZÓW NA BUDOWĘ BOISKA KS RESOVIA

RZESZÓW. Czołowa drużyna A-klasowa Rzeszowskiego OZPN „Resovia" odczuwając dotkliwie brak odpowiedniego boiska w Rzeszowie, przystąpiła obecnie do gromadzenia funduszów na ten cel. Ostatnio Komitet Budowy Boiska przeprowadzi na terenie miasta zbiórkę publiczną, która przyniosła w sumie 59,810 zł.

Jest to jak na początek dość pokaźna suma i należy życzyć, by jaknajszybciej zdołano zebrać potrzebne fundusze na budowę. **Kosztorysy budowy wspaniałego boiska sięgają sumy 3 milionów zł.**

KS OM TUR PZL — OZET 5:0 (3:0) (Rzeszów) — (Tarnów)

RZESZÓW. Po raz pierwszy w w obecnym sezonie drużyna PZL wystąpiła w Rzeszowie w odmłodzonym składzie. Niestety B-klasowy przeciwnik jakim był OZET z Tarnowa okazał się zbyt słabym, by nawiązać w pierwszych 45 minutach równorzędną walkę. W drużynie PZL wyróżnił się nowo pozyskany środkowy napastnik Kędra, oraz Przybyło i Napiercz w ataku.

Bramki strzelili: Kedras. Napieracz i Przybyło po jednej.

Sędziował dobrze ob. Senejko. Widzów mało.

KS SOKÓŁ (Rzeszów) — HKS CZUWAJ (Łańcut) 7:2 (3:1)

RZESZÓW. Harcerze łańcuccy zagrali tym razem poniżej normalnego poziomu, mając w swym składzie 3 zawodników rezerwowych. Toteż sukces Sokoła był pewnego rodzaju rewanżem za dwie kolejno poniesione porażki z Czuwajem.

Bramki dla Sokoła strzelili Brudek, Warchałowski i Majcher po dwie, oraz Adamiec jedną. Sędziował mgr. Morawski.

KS ŻURAWIANKA (Żurawica) — KKS RUCH (Rzeszów) 4:1 (2:1)

RZESZÓW. Zawody na b. niskim poziomie. Gospodarze wykazali mało inicjatywy i brak zgrania w napadzie. W tych warunkach sukces ambitnego zespołu gości jest w pełni zasłużony. B-klasowy zespół KKS Ruch winien poważnie wziąć się do pracy, by uniknąć porażek w zbliżających się rozgrywkach mistrzowskich.

Zażarte boje PIŁKARSKIE W POZNAŃSKIEJ KL. A

Poznań. Pod nieobecność „Warty" i KKS — Poznań w rozgrywkach o mistrzostwo w klasie „A" — wśród pozostałych 10 drużyn, toczą się zacięte walki, w których wyróżniają się dobrą formą drużyny: **Ostrovia — Ostrów, KKS — Leszno i HCP — Poznań,** do których podciąga się zespół **Lubońskiego Kl. Sport.**

W Lesznie — KKS spotkaniem z poznańską Admirą rozpoczął w ub. niedzielę sezon sportowy, wykazując bardzo dobrą kondycję. Najlepszym tego dowodem wynik 9:1 (3:0) w jakim pokonana została „Admira". Wszystkie bramki strzelili Kolejarze, w tym jedna samobójcza, która właśnie stanowi nie zbyt honorowy punkt dla pokonanych.

W Ostrowie swarzędzka „Unia" uległa dobrze dysponowanej „Ostrovii" 8:1 (3:0). Forma piłkarzy z „miasta stolarzy" jest bardzo słaba.

Luboński Klub Sportowy pokonał na własnym boisku kaliską „Prosnę" 3:0 (2:0). Zwycięzcy to drużyna twarda, która pokonała ostatnio HCP i może jeszcze zgotować niejedną niespodziankę.

Drużyna Cegielskiego gościła w Kępnie, gdzie pokonała „Zjednoczonych" 5:2 (4:0) górując przez cały czas nad miejscowymi.

W Poznaniu na Arenie „San" uzyskał szczęśliwe zwycięstwo nad „Zjednoczonymi" — Poznań 3:2 (1:0). Jeszcze na 15 minut przed końcem meczu, odmłodzony zespół pokonanych prowadził 2:1.

W najbliższą niedzielę w Lesznie gościć będzie drużyna „Zjednoczonych" z Kępna.

„Unia" w Swarzędzu zmierzy się z „Sanem".

„Zjednoczeni" — Poznań będą mieli za przeciwnika „Prosnę" kaliską.

HCP winien bez większego wysiłku pokonać „Admirę" będącą bez formy.

„Ostrovia" będzie walczyć z Lubońskim K. S. na własnym terenie.

★ W niedzielę MKS Warszawa urządza wielki wyścig kolarski na 100 km. w parku Paderewskiego.

W imprezie tej wezmą udział najlepsi kolarze polscy z Bekiem, Klujem, Wiśniewskim, Nacierałą, Bańskim, Kudertem i Pietraszewskim na czele.

WALNE ZEBRANIE SEKCJI TENISOWEJ KS ODRA OPOLE

OPOLE. (W.S.) Walne zebranie sekcji tenisowej KS Odra Opole odbędzie się we wtorek dnia 29 bm. o godz. 18-tej w lokalu klubowym Rynek 12 III piętro.

Obecność wszystkich członków obowiązkowa. Goście oraz miłośnicy tenisa mile widziani.

LKS RODŁO GOSŁAWICE — RKS OZIMEK 1:0 (0:0)

Zwycięską bramkę uzyskał w 88 min. Piszczałka.

KS BOLKO XII — AKS TARNÓW 6:1

WKS TRÓJKA OPOLE — MILICYJNY KS. OPOLE 2:0 (0:0)

OPOLE. (WS) Zawody o mistrzostwo klasy „B". Wojskowi nie wykorzystali rzutu karnego. Bramki zdobyli Kasprzuk i Filarowicz.

ZZK OPOLE — KS CHROBRY GROSZOWICE 1:1 (1:0)

KKS LEOPOLIA OPOLE — KS POLONIA WOŁCZYN 2:3 (0:3)

OPOLE. (WS) Spotkanie o mistrzostwo klasy B rozegrane w Opolu rozstrzygnęli na swoją korzyść goście będąc szczególnie w pierwszej połowie zespołem lepszym. Sędziował Trękałowicz.

MISTRZ JESIENNEJ RUNDY OKRĘGU RZESZOWSKIEGO

LEGIA (Krosno) pokonana na własnym boisku przez JKS (Jarosław)

Jarosław. W ostatnich zawodach, rozegranych na boiskach Sanoka i Krosna **Jarosławski Klub Sportowy** wykazał ponownie swą wysoką klasę piłkarską i dobrą formę, która w lecie ub. roku przyniosła mu długą passę zwycięstw nad A-klasowymi drużynami połudn.- - wschod. Polski.

JKS wystąpił w obu miastach tym **razem w składzie, osłabionym brakiem 2 pierwszorzędnych swych zawodników:** kapitana drużyny i obrońcy **Melnarowicza II-go, oraz najlepszego swego strzelca Streita.**

Zawody przeciw **KS Sanoczance w Sanoku,** zakończone wynikiem 4:0 (3:0) dla JKS-u, toczyły się przy silnej przewadze gości, a **bramki dla JKS-u padły ze strzałów Bilika, Domina, Kanikuły i Musiaka.**

W Krośnie wygrał JKS następnego dnia mecz z Legią krośnieńską 1:0 (0:0). Jeśli zważyć, że Legia zajmuje **w tabeli mistrzostwa kl. „A" rundy** jesiennej okr. rzeszowskiego **miejsce pierwsze** przed takimi drużynami, jak doskonała Resovia (Rzeszów), Nafta (Krosno) i Orzeł (Gorlice), walczący obecnie o wejście do Ligi Państwowej, a przed tygodniem na tym samym boisku w Krośnie pokonała pierwszorzędny zespół **Polonii przemyskiej 7:1,** to przyznać trzeba, że zwycięstwo JKS-u w Krośnie jest sukcesem nie byle jakim.

P. K.S. SZCZECIN WRACA DO FORMY
BEK triumfuje na torze szczecińskim

NA MARGINESIE ZAWODÓW WARTA — POCZTOWY KS 4:0 (2:0)

Składy drużyn: WARTA — Krystowiak, Dusik - Weis, Lis, Kazimierczak, Groński — Majcherek, Czapczyk, Gendera, Skrzypniak, Smolski.

PKS — Molga, Wodziński, Kowalski, Gajda, Nowakowski, Młodziński, Lubik, Stachecki, Gensler, Bobka i Dixa.

Sędziował p. Hinc z Gdańska słabo, krzywdząc kilkarotnie gospodarzy, zwłaszcza nie przyznając karnego już w 8 min. gry, za wyraźne przetrzymanie piłki ręką przez zawodnika Warty na polu karnym. Omyłka ta miała bezwzględnie duży wpływ na ostateczny rezultat spotkania.

Dla Warty strzelili bramki w 15 min. Majcherek z zamieszania pod bramkowego, w 23 Kazimierczak, w 86 Smolski pięknym i niespodziewanym strzałem, a ustalił wynik z karnego w ostatniej minucie gry Skrzypniak.

PKS w porównaniu z poprzednimi zawodami grał o klasę lepiej. Wysoką przegraną zawdzięcza w dużej mierze bramkarzowi, który zawinił dwie pierwsze bramki.

Zawody obfitowały w szereg dramatycznych momentów pod bramkami obydwu drużyn, oraz przekonały szczecińską publiczność, iż PKS wraca do formy i w tabeli tegorocznych rozgrywek opuści wkrótce szary koniec, na którym chwilowo się znajduje.

SZCZECIN. W ramach Tygodnia Ziem Odzyskanych, odbyły się na torze szczecińskim pierwsze tegoroczne zawody kolarskie, z udziałem czołowych zawodników. — Brakło na starcie jedynie Kupczaka, na skutek czego nie doszło do sensacyjnego spotkania między nim a Beckiem. Z Łodzi stawił się ponadto Pietraszewski, Z Warszawy zaś Kudert, Bober i Wójcik (z Milicyjnego KS) oraz Napierała, Brzozowski i Piegat (z KS Sarmata).

Wyniki biegów sprinterskich:

I przedbieg: 1) Kudert, 2) Brzozowski;

II przedbieg: 1) Pietraszewski, 2) Wójcik;

III przedbieg 1) Beck, Piegat;

IV przedbieg: 1) Bober, 2) Napierała.

W półfinałach Beck zwyciężył o 2 metry Kuderta w czasie 13,8 sek. a w drugim po zażartej walce Bober o gumę uległ Pietraszewskiemu.

W finale Beck uciekł Pietraszewskiemu i zwyciężył lekko o 10 mtr. w dobrym czasie 13,6 sek.

W rozgrywce o trzecie miejsce i nagrodę na najlepszego zawodnika warszawskiego Kudert zwyciężył Bobera w czasie 14,4 sek.

Bieg pocieszenia wygrał Napierała przed Brzozowskim.

W biegu młodzików na 5 okr. toru o nagrodę Wicewojewody szczecińskiego Ob. Thomas — zwyciężył w doskonałym czasie 3 min. 38 sek. Wilczek, przed Bestrym — obaj z ZKS Odra Szczecin.

Na zakończenie zawodów odbył się półgodzinny bieg z 3 finiszami, przy udziale 8 zawodników. Pierwszy finisz przyniósł niespodziankę w postaci zwycięstwa Kuderta nad Beckiem, w drugim zwyciężył Beck przed Kudertem, a w trzecim Beck przed Pietraszewskim.

W biegu tym ogólne zwycięstwo odniósł Beck, przejeżdżając 43 okrążenia i zdobywając 11 pkt., 2) Pietraszewski 7 pkt., 3) Kudert 9 pkt. 4) Napierała 2 pkt. (o jedno okr. w tyle 5) Malski ZKS Odra Szczecin.

Organizacja zawodów doskonała, publiczności około 7000.

To co najciekawsze z Poznania

★ Na najbliższym meczu o wejście do klasy państwowej KKS Poznań— Wisła Kraków w Poznaniu, świątyni kolejarzy ma bronić Skromny, który przebywa obecnie w Warszawie, gdzie spełnia swoją powinność wojskową. Jego zastępcy Tomiak i Toliński w dotychczasowych spotkaniach wypadli nieszczególnie.

★ Mecz pięściarski „Zjednoczeni"— Poznań z „Pomorzaninem" Toruń, który wedle wypowiedzi kierownika sekcji bokserskiej „Zjednoczonych" p. Wiśniewskiego miał się odbyć w dniu 10 bm. nie doszedł do skutku. Dlaczego?

★ W niedzielę, dnia 27 bm. o godz. 19-tej w krytej pływalni w Poznaniu rozegrane zostaną ciekawe **rewanżowe spotkanie pływaków Warty z Elektrycznością Warszawa.**

Interesująco zapowiada się pojedynek na 300 mtr. stylem dowolnym **Taedling — Czuperski** (Warszawa) oraz sztafeta 3x100 mtr. styl. zm. Zespół warszawski uchodzi jako nie oficjalna reprezentacja grodu syreniego.

★ Do 15 czerwca br. ma zostać poszerzona do 6 torów bieżnia Kolejowego Klubu Sportowego w Poznaniu. Prace mają zostać prowadzone w tempie przyspieszonym. Jest prawdopodobne, że mecz lekkoatletyczny **Polska — Czechosłowacja** pań odbędzie się na boisku kolejarzy.

Do kolejowych mistrzostw Polski, których organizacją zajmie się KKS Poznań zostanie na specjalnym terenie, tuż obok boiska pobudowany ring wraz z ławkami.

★ Doskonały lekkoatleta mgr. Karol Hofman, b. członek AZS objął treningi lekkoatletyczne KS Warta.

★ W dniu 24 maja reprezentacja bokserska Poznania rozegra spotkanie z reprezentacją Warszawy w stolicy Wielkopolski. W tym samym dniu reprezentacja Poznania juniorów zmierzy się z reprezentacją juniorów Gdańska w Zielonej Górze.

Pierwszym meczem, który odbędzie się w odbudowanej Hali Ciężkiego Przemysłu będzie wedle wszelkiego prawdopodobieństwa mecz **Poznań — Sztokholm** w dniu 3-go czerwca br.

★ Otwarcie sezonu żeglarskiego na ośrodku poznańskim, na jeziorze w Kiekrzu przez zrzeszone w PZZ Delegaturze Poznańskiej kluby nastąpi nie w dniu 4 maja, lecz zostało przesunięte na dzień 11 maja br.

★ Oddział Wielkopolski A. P. organizuje w dniu 26 bm. z okazji Międzynarodowych Targów Poznańskich „Doroczny Zjazd Plakietowy do Poznania". Cel imprezy polega na przejechaniu największej ilości kilometrów od miejsca startu do mety w Poznaniu na pl. Wielkopolskim. Dowolny dystans trzeba jednak pokryć w ciągu tego dnia od godz. 6-tej do 18-tej. Zawodnik musi wóz sam prowadzić. Szybkość jest dowolna.

★ Automobiliści wielkopolscy przygotowują się, ażeby wziąć tłumny udział w „Wyścigu samochodowym i motocyklowym" organizowanym po ulicach Warszawy w dniach 10 i 11 maja br. pod hasłem „Sport Motorowy Odbudowuje Warszawę".

★ Old Boye Warty również rozpoczęli sezon sportowy. Start udał się nadspodziewanie dobrze, gdyż w meczu piłkarskim pokonali „starszych panów" z Lubońskiego K. S. 7:1 (4:0).

Eksbramkarz naszej reprezentacji państwowej Fontowicz sam „kropnął" cztery bramki.

★ Sekcja kolarska KKS. Poznań organizuje w dniu 27 bm. doroczny wyścig uliczny dla zawodników licencjonowanych, na dystansie 51 km. o puchar przechodni dla posiadaczy kart wyścigowych na dystansie 25,5 km. oraz dla niestowarzyszonych kolejarzy na przestrzeni 8,5 km.

★ W meczu o mistrzostwo Polski w piłce nożnej Reprezentacja Głuchoniemych Poznania pokonała Reprezentację Warszawy 3:1 (1:1). Gra stała na przeciętnym poziomie.

★ Motoklub Unia — Nowy Tomyśl zorganizował wyścig szosowy na dystansie 130 km. (dwa okrążenia), w którym uczestniczyło 52 zawodników, a reprezentowane były Leszno, Rawicz, Wschowa, Świebodzin, Nowy Tomyśl i Poznań (Unia i Lechia).

W biegu na 500 cm. maszynie wygrał Falkowski (Świebodzin) zdobywając jeden puchar przechodni oraz jeden wędrowny. Mistrz Polski Franciszek Nowacki (Rawicz) złapał „pane" i przybył do mety o przeszło minutę za zwycięzcą.

W kategorii t. zw. „setek" wygrał pewnie Zieliński (Unia), a w kategorii 200 cm. pierwsze miejsce zajął Pawlik (Lechia).

Organizacja zadowoliła. Przed zawodami odprawiona została msza św. po której nastąpiło poświęcenie maszyn oraz proporczyka Motoklubu Unia w Nowym Tomyślu.

NAJ... NAJ... NAJ...

TAM, GDZIE ODBĘDZIE SIĘ MECZ
WIELKA BRYTANIA — RESZTA EUROPY

HAMPDEN PARK — stadion gigant

POMIEŚCI 200.000 WIDZÓW

Naj... większy, naj... wygodniejszy stadion, naj... bogatszego klubu świata

Nie można pisać historii footbalu światowego bez poświęcenia specjalnego rozdziału **Hampden Parkowi**. Ten starszy i większy brat angielskiego Wembley ma już 44 lata i ciągle jeszcze pozostaje najbardziej gigantycznym stadionem świata, z którym nie może konkurować, ani stadion w Los Angeles, ani Madison, ani stadion olimpijski w Berlinie.

Hampden Park jest również najoryginalniejszym stadionem: jest po prostu jedynym na świecie naturalnym amfiteatrem, który nie posiada sztucznych nasypów, terasów i ogrodzeń. Widzowie stoją, jak to się mówi „na gołej ziemi", a mimo to żeden inny stadion nie jednoczy w sobie w wyższym stopniu dwóch pięknych haseł:

„BEZPIECZEŃSTWO I WYGODA" jakie od chwili powstania w październiku 1903 roku są umieszczone w herbie najbogatszego klubu piłkarskiego QueensPark Club Glasgow — właściciela Hampden Parku.

To już tak tradycyjnie, Hampden Park był zawsze naj... większym, naj... bezpieczniejszym, naj... przyjemniejszym i naj... wygodniejszym stadionem świata. — Nawet w **roku 1903**, gdy mógł pomieścić tylko **60.000** widzów.

17 lat po tym zwiększono tę liczbę przez rozbudowanie naturalnych terasów do 120.000. **Teraz może pomieścić 180.000, ale** wygoda i bezpieczeństwo nakazały organizatorom dopuszczanie o 30.000 widzów mniej. Ale to nie wszystko!

Opracowano już plan powiększenia pojemności Stadionu **do 200.000 miejsc przez podwyższenie zachodnich terasów.**

Hampden Park rozpościera się na południowych krańcach Glasgow, zajmując 13 hektarów, z czego na sam Stadion przypada połowa. Na zewnątrz boiska mieszczą się place footbalowe nieligowych teamów Queens Park i parking dla kilku tysięcy samochodów.

Z LOTU PTAKA

Boisko footbalowe biegnie ze wschodu na zachód. Zachodni teras pomieści 41.000 osób. Nie może się równać ze wschodnimi trybunami, na których zasiada 62.000 widzów, których ostatni rząd znajduje się o 20 metrów nad poziomem boiska. Przeszło 100 metrów oddziela widza z najwyższego rzędu „na wschodzie" od najbliższej bramki, 220 metrów od przeciwległej, a 300 metrów od „zachodnich" vis à vis.

Tak więc posiadacz najwyższego biletu ogląda sobie mecz „z lotu ptaka", tak, jak by unosił się nad Hampden w samolocie. Widzowie tacy obserwują grę często przez imponujące lunety. Ale nie martwią się tym. Grunt, że są „w środku".

A do tego środka nie jest tak łatwo dostać się. Do miejsc stojących, t. zw północnych i południowych i siedzących „zachodnich i wschodnich" prowadzi wprawdzie 35 dróg i 130 wejść dookoła boiska. Przez każde wejście bileter - specjalista wpuszcza na godzinę 1.500 osób. Zapełnienie stadionu publicznością trwa zawsze do 4 godzin.

Ale jak dostać się do wejścia, gdy ze wszystkich stron świata koleją, samochodami, „pieszo z oddalonego o pół godziny Glasgow płyną fale ludzkie. Jak utrzymać porządek, by ludzie nie potratowali się, by nie utworzyły się zatory i tp.?

ZIELONE I ŻÓŁTE SZOSY

Ten problem rozwiązuje świetnie policja glasgowska, do której ani umyć się londyńskim „bobbies". W głównej kwaterze policji szkockiej w Glasgow przed każdym meczem odbywają się sztabowe narady. I słusznie Zła organizacja na pewno by zakończyła się potworną katastrofą, przy której „Bolton disaster" wyglądałby na bagatelkę.

A więc przede wszystkim drogi. Zbiegają się one z południa, północy wschodu i zachodu do Hampden, tworząc plątaninę przypominającą węzeł gordyjski. — **Dlatego drogi te są pomalowane na zielono, czerwono, biało i żółto.**

Szofer, jadący z północy jedzie stale po zielonej szosie, z południa po żółtej. Nie zbłądzi i dojedzie do swego parkingu, nie zderzy się po drodze, nie będzie stawał i zatrzymywał karawany wozów, jadących za nim. W dodatku specjalne wozy policyjne wyposażone w aparaty radiowe nadawcze i odbiorcze patrolują szosy, interweniując natychmiast, gdy zajdzie tego potrzeba.

TRIUMF ORGANIZACJI

Na stadionie oficerowie policji kierują tłumami zapomocą systemu głośnikowego. Służba stadionu zważa przede wszystkim na to, by 35 przejść było stale wolne. Gdy zacznie się gra, widać wyraźnie 35 białych pasów wśród czarnego mrowia ludzi. Umożliwia to opróżnienie stadionu ze 150.000 ludzi bez paniki i pośpiechu w zaledwie półgodzinie!

Władze porządkowe na całym świecie mogą zazdrościć szkocji „Municipal Police" i wiele mogłyby się od niej nauczyć.

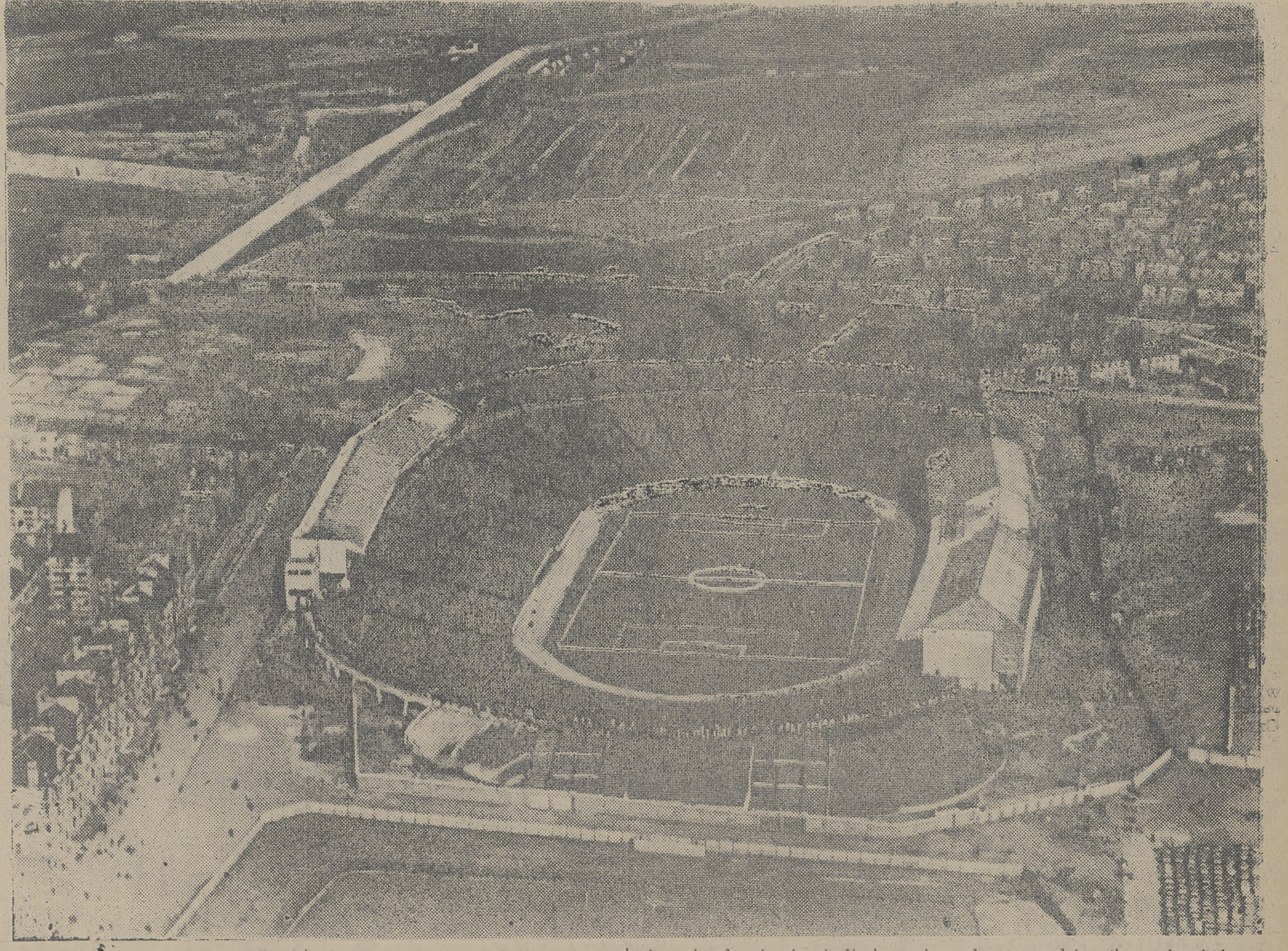
Można by wiele jeszcze napisać o Hampden Parku. Stadion widział bardzo dużo w swym 44-letnim życiu. W roku 1937 ustanowiono na nim rekord najwyższej liczby widzów, kiedy to na meczu 149.547 widzów oglądało spotkanie Anglia - Szkocja.

W trzech miesiącach ubiegłego roku ponad milion ludzi przewinęło się przez Hampden, a w tym roku rekord ten zostanie napewno pobity.

Stadion, jak się to mówi **„ma szczęście"**. Nie był widownią dotychczas żadnych kataklizmów i katastrof. **Dopiero na Boże Narodzenie 1946 roku „dobry duch" Hampden Parku odwrócił się od niego. Pożar zniszczył wtedy pawilon i trybuny prasy i wspaniale wyposażony mały szpital, gdzie natychmiast po meczu znajdowali opiekę kontuzjowani gracze.**

Mówiono, że to była zemsta Hampdenu na dziennikarzach, którzy, szukając dziury w całym, czasem niepochlebnie pisali o zaletach dziennikarskich lóż.

Queens — Park, klub - miliarder może sobie zresztą pozwolić na wybudowanie ładniejszych miejsc dla prasy. — Nowe loże pomieszczą 200 dziennikarzy i komentatorów radiowych z najnowocześniejszymi urządzeniami do przekazywania wiadomości wprost do redakcji. —Nie darmo właściciel Hampdenu otrzymuje 33 proc. dochodu z meczów międzynarodowych i ponad 70 proc. z innych spotkań. — Trzeba jednak przyznać, że Queens Park Club lwią część owych dziesiątków tysięcy funtów zużywa na rozbudowę i upiększenie swego stadionu.



PRZED MECZEM EUROPA — W. BRYTANIA

SZKOCI STALI PO 48 GODZIN W OGONKU

Glasgow (obsł. wł.) O ogromnym zainteresowaniu sportowej Szkocji w związku ze spotkaniem Europa — W. Brytania świadczy fakt, że w poniedziałek o godz. 9.30, gdy otwarto kasę biletową w siedzibie Szkockiej F. A. ogonek chcących zakupić karty wstępu ciągnął się przez 7 ulic Glasgow.

Ludzie stali przed biurem, „trzymając miejsce" **po 48 godzin.** W ciągu dnia sprzedano **pozostałe 41.000 biletów.**

Dlaczego brak GRACZY JUGOSŁAWII

W TEAMIE EUROPY?

Paryż (obsł. wł.) — Otrzymana przez zarząd FIFA odpowiedź Jugosławii wyjaśnia powody niedelegowania przez Kierownictwo jugosłowiańskiej Ligi Kultury Fizycznej reprezentacyjnych graczy Jugosławii do teamu Europy.

Wyjaśnienie stwierdza, że „istniejąca rożnica zdań między władzami sportu jugosłowiańskiego, a FIFA w sprawach zasadniczych" nie pozwala na udział piłkarzy jugosłowiańskich w całej imprezie.

„POKAZÓWKI" NA OBOZIE TENISOWYM W KRAKOWIE

KRAKÓW: Kapitan sportowy Polskiego Związku Tenisowego inż. Krzysztof Herbst wyznaczył już pary zawodników, którzy w ramach obozu treningowego przed meczem o puchar Davisa rozegrają na kortach Cracovii w ciągu trzech dni tzw. „gry pokazowe".

WE CZWARTEK, 24 bm. grać będą o godz. 16-tej: **Skonecki z Chytrowskim, Kończak z Olejniszynem oraz para Hebda, Bratek ze Skoneckim, Bełdowskim.**

W SOBOTĘ, 26 bm. o godz. 15,30 Olejniszyn ze Skoneckim, Hebda z Kończakiem, Jadwiga Jędrzejowska i Skonecki z Olejniszynem i Bratkiem.

W NIEDZIELĘ, 27 bm. o godz. 10: Hebda ze Skoneckim, Olejniszyn z Bratkiem, Hojanówna z Popławską oraz doubel Hebda, Skonecki contra Chytrowski, Olejniszyn.

Zapowiedziane gry pokazowe naszych najlepszych rakiet wywołały zrozumiałe zainteresowanie w Krakowie.

Po zakończeniu obozu kapitan sportowy PZT ustali w niedzielę skład repr. Polski przeciw Anglii, który do 5-go maja musi już być podany do wiadomości Angielskiemu Związkowi Tenisowemu.

Drugi obóz treningowy, który rozpocznie się w Warszawie w w pierwszych dniach maja przeznaczony będzie już tylko dla „wybrańców" daviscupowych.

Z frontu DAVISCUPOWEGO
ANGLIA PRZED MECZEM Z POLSKĄ

Londyn (obsł. wł.) W dalszym ciągu eliminacyj na kortach Cumberland wypadły następujące wyniki:

Tony Mottram potwierdził swą doskonałą formę i słuszność decyzji sędziów, którzy wybrali go jako rakietę nr. 1 na mecz z Polską, bijąc bez trudu swego potencjalnego konkurenta Derka Bartona 6:3, 6:2, 6:4. Mottram po prostu zdeklasował swego przeciwnika.

W drugim spotkaniu **GEOFFREY PAISH** poprawił swe szanse reprezentowania Anglii w Daviscupie, zwyciężając po ciężkiej walce, która trwała ponad 3 godziny w pięciu setach Rolanda Cartera 6:2, 5:7, 1:6, 6:4, 6:1.

W ostatecznej selekcji **BARTON** jednak utrzymał się na drugim miejscu, gdyż zdaniem obserwatorów, jego forma na meczu z Mottramem we wtorek była bardziej przekonywująca od bardzo nieregularnych i niesystematycznych zagrań Paisha.

Selektorzy BLTA zdecydowali, że ostateczny skład drużyny daviscupowej na mecz z Polską będzie ustalony po spotkaniu treningowym **W. Brytania — Południowa Afryka** przy końcu przyszłego tygodnia w Bringhton. Na meczu tym Anglię reprezentują: **Mottram, Barton, Carter i Paish.** W eliminacjach odpadł mistrz juniorów **Baxter.** Schodzą również z areny międzynarodowej Don Butler, któremu czterdziestka daje się dobrze we znaki, oraz Mac Phail, Oliff i Billington, którzy jeszcze w roku ubiegłym grali w reprezentacji brytyjskiej przeciw Francji.

Główną troską selektorów brytyjskich jest duża rozpiętość poziomu między Mottramem, który zdaniem ekspertów, może być sklasyfikowany w pierwszej trzydziestce graczy kontynentalnych, a jakimkolwiek następnym tenisistą brytyjskim.

285 ZAWODNIKÓW BIEGAŁO W NIEDZIELĘ W WOJ. KRAKOWSKIM

KRAKÓW. Miejskie i Powiatowe Urzędy WF i PW woj. krakowskiego zorganizowały w ub. niedzielę biegi na przełaj, jako eliminacje do Biegu Narodowego, w których startowało ogółem 285 zawodników. Obecnie podajemy zwycięzców w poszczególnych powiatach:

Kraków-miasto: Laska (Cracovia) na 3,5 km czas 14,01,8

Kraków-powiat: Kużaj (ZWM Wieliczka) na 3,8 km 18,58

Biała Krakowska: Pudełko na na 4 km — 13,25

Bochnia: Szarek na 4 km — 15,22,6

Chrzanów: Zajdel na 2 km — 6,23.4

Miechów: Dziwior na 4 km — 12,30

Myślenice: Cyrek na 4 km — 16,30,8

Nowy Targ: Kwapień na 4 km — 12.5

Żywiec: Mycka na 4 km — 13,42,2

Trener SZTAM PRZYJEDZIE DO WROCŁAWIA

Wrocław. Kierownictwo ekipy Wrocławia zakontraktowało na mistrzostwach Polski w Katowicach najlepszego trenera bokserskiego Feliksa Sztama.

Sztam podpisał kontrakt, z którego wynika, że trenować on będzie sekcję bokserską IKS-u przez trzy miesięce letnie bezpośrednio po powrocie z Dublina. W IKS-ie trwają już gorączkowe przygotowania na przyjęcie Sztama; uprząta się i odnawia halę treningową, znaleziono również dla nowego trenera mieszkanie, (Sztam zapowiedział swój przyjazd wraz z małżonką).

Zamknięcie boiska w Andrychowie

KRAKÓW. W związku z awanturami, jakie miały miejsce w Andrychowie w dniu 13 bm. w czasie zawodów z BBTS i zakończyły się pobiciem graczy bielskich Wydział Gier i Dyscypliny postanowił zamknąć boisko TS Beskid w Andrychowie na przeciąg 6 tygodni od 14 kwietnia począwszy.

LORD BURGHLEY
Prezes Kom. Org. Igrzysk Olimp.

JAK przygotowujemy OLIMPIADĘ JAKO JEJ GOSPODARZE

OD RED.: Zamieściliśmy na łamach „Sportu" w ostatnim czasie szereg wypowiedzi na temat organizacji i przygotowań do Igrzysk Olimpijskich. Nie brakło wśród nich głosów krytycznych i pełnych zaniepokojenia.

Obecnie oddajemy głos lordowi **Burghley** — prezesowi Komitetu Organizacyjnego Olimpiady, który, jako najbardziej kompetentny zapozna naszych Czytelników z postępami organizacyjnymi, planami na przyszłość i rozproszy w t. sp. obawy świata sportowego.

Na Wielką Brytanię, mocującą się jeszcze z problemami powojennej odbudowy spadło zadanie urządzenia Igrzysk Olimpijskich od 29 lipca do 14 sierpnia przyszłego roku. Trudności, te które były, i te które wyłonią się odnośnie pracy organizacyjnej i administracyjnej są liczne, ale jestem pewny nie są niepokonalne i wierzę, że mimo wszystko Igrzyska będą dużym sukcesem.

Za wyjątkiem Niemiec i Japonii zaprosiliśmy do wzięcia udziału wszystkie kraje. — Jeżeli chodzi o stanowisko ZSRR, to Związek Radziecki jak dotychczas postawił wniosek o afiliacje do Międzynarodowej Amatorskiej Federacji Lekkoatletycznej i innych międzynarodowych organizacyj, kierujących różnymi dziedzinami sportu. Wnioski te są w trakcie rozpatrywania i istnieją wszelkie dane że ujrzymy reprezentantów radzieckich na Olimpiadzie.

W Igrzyskach weźmie udział około **5.000 czołowych sportowców świata,** konkurujących w 17 gałęziach sportu, niezależnie od rywalizacji w sztukach pięknych, które zawsze stanowiły cechę charakterystyczną każdej Olimpiady.

Mówię szczerze, że problem **pomieszczenia zawodników i ich wyżywienia** sprawia nam wiele kłopotów Na szczęście rząd, który popiera organizatorów w 100 proc. współpracuje w znalezieniu pomieszczeń w odpowiednich ośrodkach wojskowych z czasów wojny. **Pomysł „wioski Olimpijskiej" według wzorów berlińskich okazał się bowiem niewykonalny.**

Poza pustymi obozami wojskowymi spodziewamy się wypożyczyć na kilka tygodni budynki w rodzaju szkół i kolegiów w bliskości Wembley. Pożądanym miejscem jest zwłaszcza **obóz RAF w Uxbridge,** w którym znalazłaby pomieszczenie większa liczba uczestników. Jednostki RAF na czas trwania Igrzysk byłyby umieszczone gdzie indziej. Będziemy szukać również drugiego takiego punktu w okolicy Londynu i dołożymy wszelkich wysiłków, by team jednego kraju grupować razem Zawodniczki w liczbie około 600 do 700 osób będą miały oddzielnie kwatery w bursach i internatach szkolnych.

Niektóre teamy mogą pozostać na pokładzie statków, którymi przyjadą do Anglii, tak, jak to robili turyści szwedzcy ubiegłego lata.

Nie tak stosunkowo łatwo rozwiąże się kwestię rozmieszczenia wielu tysięcy zwolenników, jacy będą towarzyszyli swym drużynom na Igrzyska.

Z samej Szwecji oczekuje się przyjazdu 6.000 gości.

Z Ameryki, która wystawia pełny team we wszystkich konkurencjach, liczących 300 - 400 zawodników przybędzie również duża liczba widzów. Pan Avery Brundage, prezes Komitetu Olimpijskiego USA uważa, że bez większej zachęty co najmniej **5.000 do 10.000 osób przybędzie na Olimpiadę zza oceanu.**

Problemem tym zajmnie się głównie **Związek Turystyczny,** ale p. Holt i inni członkowie komitetów organizacyjnych i wykonawczych mają jeszcze wiele innych trudności do pokonania, zaczynając od zasadniczych zagadnień organizacji Igrzysk do takich szczegółów, jak kształt i niegaśnięcie pochodni olimpijskiej.

Przygotowania trwają już od roku i choć do Igrzysk mamy jeszcze 16 miesięcy, czas ten wydaje się bardzo krótki.

LORD BURGHLEY „CZŁOWIEK, KTÓRY PRZESKAKUJE KAŻDĄ PRZESZKODĘ"

LORD BURGHLEY, autor powyższego artykułu obok godności prezesa Komitetu Organizacyjnego Igrzysk piastuje godność przewodniczącego Międzynarodowej Federacji Lekkoatletycznej.

Jego bezkompromisowe stanowisko w sprawie amatorstwa uległo ostatnio pewnej zmianie. W każdym razie wypowiada on się za utrzymaniem tej zasady. Jako długoletni czynny sportowiec, mistrz świata na 100 i 400 m. z płotkami zna z drugiej strony blaski i cienie sportowego życia.

Przez powierzenie mu organizacji Igrzysk Międzynarodowy Komitet Olimpijski dał wyraz swemu przekonaniu, że **„człowiek, dla którego nie ma przeszkód"** i tym razem zwycięsko je pokona.

Najlepiej może charakteryzuje lorda Burghleya następujący incydent: Na Igrzyskach Olimpijskich w Antwerpii Burghley, wtedy jeszcze czynny sportowiec chciał wejść na stadion przez jedno z wejść. — „Nie, powiedział bileter. Pan jest zawodnikiem i wejście dla zawodników jest z drugiej strony!".

— „Tak? powiedział Burghley. No to dostanę się inną drogą". Poprawiwszy melonik i schwyciwszy mocnie walizkę, Lord cofnął się o kilka kroków, wziął rozbieg i wspaniałym susem mignął tylko nad 1,50 metrowym ogrodzeniem, ginąc po drugiej stronie w tłumie widzów.

Stadion w Wembley będzie oczywiście centrum głównym konkurencyj. Arthur Elvin, szef stadionu i jego dyrektorzy zapewnili nas, że pokryją ewentualne braki finansowe do wysokości 100.000 funtów, jako swój wkład w ogólnonarodowy wysiłek pomyślnego zorganizowania Igrzysk.

Jeżeli chodzi o sprawy techniczne, to przystąpiliśmy już do sporządzenia **nowej nawierzchni na starej żużlowej bieżni** pod obecnym torem wyścigowym dla psów, który ostatecznie zniknie, by zrobić miejsce siedmiu — torowej bieżni. Specjalna najwyższa warstwa umożliwi na nowej bieżni bardzo szybkie poruszanie się. Później zbuduje się dodatkową drogę od stacji, bieżnie dla „rozgrzewki", punkty dla parkowania samochodów, dodatkowe trybuny i garderoby, na które **Finlandia przysyła nam 20 ton drzewa.**

Pozostają jeszcze do ustalenia **boiska dla wstępnych rozgrywek footbalowych, hokejowych, zapasów, w podnoszeniu ciężarów, wyścigów kolarskich i pięcioboju.**

Równolegle do tych przygotowań we wszystkich krajach postępuje naprzód praca organizowania reprezentacyjnych teamów.

Pozostaje tu jedna kwestia do rozstrzygnięcia a mianowicie: sprawa wynagradzania zawodników za czas, jaki poświęcają sportowi („broken time").

Specjalna Komisja I.A.A.F. rozpatrzy propozycje w tej sprawie na posiedzeniu Zarządu Federacji w Londynie 9. i 10. czerwca br. — **Poczyni się kroki, by rzeczywiście, zasady prawdziwego amatorstwa nie zostały utracone.** — Należy pamiętać, że, o ile nie może być zastrzeżeń co do kompensowania zawodnika za przepadłą mu płacę z powodu udziału w Igrzyskach, to zbyt nie rozluźnienie reguł dotychczasowych mogłoby doprowadzić do nadużyć.

BRAINE SKAZANY NA 5 LAT WIĘZIENIA

Bruksela (obsł. wł.). Jeden z najlepszych przed wojną napastników świata Raymund Braine, o którym pisaliśmy obszernie w ostatnim numerze, stanął przed trybunałem wojskowym w Brukseli.

Braine był oskarżony o wyszukiwanie broni, materiałów wojennych i amunicji dla Niemców. Na tym handlu Braine zrobił duży majątek. **Trybunał skazał go na 5 lat więzienia i pozbawienie praw.**

Tym samym kariera piłkarska zdrajcy ostatecznie skończyła się.

HOKEJ NA TRAWIE NIE CHCE BYĆ „KOPCIUSZKIEM" W SPORCIE POLSKIM

POZNAŃ. Hokej na trawie ma już w Polsce za sobą 20 lat wytrwałej i mozolnej pracy. Tak długo bowiem istnieje Polski Związek Hokeja na trawie, którego siedzibą od chwili reaktywowania jest stolica Wielkopolski. Faktycznie hokej na trawie uprawiany był w Polsce już znacznie wcześniej, szczególnie w trzech silnych ośrodkach sportowych w Warszawie przez warszawskie Towarzystwo Łyżwiarskie, w **Poznaniu** przez Klub Łyżwiarski — Poznań i **na Górnym Śląsku** w Siemianowicach przez Klub Hokeistów Siemianowice.

Pierwsze rozgrywki o mistrzostwo Polski rozegrano w Poznaniu **w 1927 r.** a tytuł przypadł drużynie **KH Siemianowice,** która mając poza sobą liczne spotkania z drużynami niemieckimi, przeważnie z niemieckiej części Górnego Śląska, pokonała KL — Poznań.

Tej samej drużynie przypadł jeszcze raz tytuł, również zdobyty w Poznaniu, gdzie w decydującej walce pokonała „Lechię" 2:1.

„Czarni" — Poznań zdobyli tytuł mistrza w 1936 r. bijąc swego lokalnego rywala „Lechię" w finale 2:0. We wszystkich pozostałych latach mistrzostwo dzierżyła **„Lechia",** zdobywając zaszczytny tytuł w 1946 r. po raz 10-ty.

Hokej na trawie uprawiany był przed wojną na terenie Górnego Śląska, Pomorza i Poznańskiego, słabiej w Warszawie a pewne zawiązki były m. i. w Grodnie i Krakowie. Po ostatniej wojnie **zainteresowanie hokeja znacznie wzrosło,** lecz odczuwa się kolosalny brak sprzętu, którego narazie się w kraju nie produkuje.

Przed wojną były na terenie kraju dwie wytwórnie, które wytwarzały szczególnie laski wcale dobre, zwłaszcza dla graczy początkujących, którzy lasek niszczą najwięcej.

Obecnie PZHT liczy 10 klubów mogących się wykazać działalnością sportową a ich siedziby to: Poznań (3 kluby), **Gniezno** (3), **Środa, Mogilno, Września Toruń.** Ponadto zadeklarowały swój akces do PZHT dalsze kluby a m. in. ŁKS i OMTUR **w Łodzi,** Brda i Partyzant **w Bydgoszczy,** Wisła — **Zakopane,** Unia — **Grudziądz,** Wisła — **Kraków,** Gimnazjalny KS — **Września,** organizacje harcerskie i in. Tylko z braku sprzętu kluby te nie mogą rozwinąć swej działalności. PZHT poczynił już daleko idące kroki w celu pozyskania przede wszystkim lasek i piłeczek.

Tegoroczny sezon stawia przed naszym hokejem trudne zadania, tak w dalszej propagandzie wszerz jak wzwyż (poziom). Po szeregu wstępnych turniejów i spotkaniach towarzyskich odbędą się rozgrywki o mistrzostwo Polski, prawdopodobnie w dwóch grupach. **Drużyna „Czarnych"** wyjedzie w maju na **międzynarodowy turniej do Pragi czeskiej,** w którym mają również uczestniczyć **drużyny szwajcarskie, holenderskie i francuska.**

Czeski Związek Hokeja zaproponował nam rozegranie spotkania międzypaństwowego na miesiąc maj br., lecz PZHT w najlepszym wypadku postanowił akceptować termin września br. na **rozegranie** spotkania w Polsce, zaś meczu rewanżowego w październiku na terenie Czech. Najprawdopodobniej zarówno w Polsce jak i Czechosłowacji doszło by jeszcze do skutku po jednym spotkaniu międzymiastowym. W Polsce brane jest w rachubę Gniezno.

Również Austria zwróciła się z prośbą o rozegranie spotkania międzypaństwowego w Wiedniu. W tej sprawie PZHT nie powziął jeszcze żadnej decyzji.

Skoro już wspominamy o ewentl. mających się odbyć meczach międzynarodowych nie od rzeczy będzie przypomnieć kilka naszych spotkań rozegranych już przed wojną z przeciwnikami zagranicznymi.

Z okazji Powszechnej Wystawy Krajowej rozegrany został na Arenie mecz **międzypaństwowy z Czechosłowacją,** który przegraliśmy 4:0. Hokej polski zrehabilitowała nazajutrz **„Lechia",** która w meczu z zespołem czeskim, który wystąpił pod nazwą Pragi zremisowała 2:2.

Na Węgrzech w Budapeszcie przegraliśmy w fatalnych warunkach wysoko 5:0. W meczu towarzyskim Magyar H. C. pokonał „Lechię" 5:3. (Przyczyną porażek Polaków były nieudolnie zestawiony skład repr.).

Ponadto utrzymywaliśmy zawsze kontakt z drużynami **niemieckimi,** grając w Gdańsku, Berlinie, Bytomiu oraz w szeregu miast polskich.

Obecnie PZHT ma wszelkie widoki, że praca jego wypłynie na szersze wody, gdyż zainteresowanie jest znacznie większe. Wyznaczono specjalną kadrę instrukcyjną i odbędzie się kilka spotkań o charakterze propagandowo - pokazowym m. in. w Łodzi, gdzie mecz taki mają rozegrać dwie drużyny z Wielkopolski.

Od wyniku tegorocznych spotkań zależeć będzie przede wszystkim dalszy rozrost hokeja i jego udział w życiu międzynarodowym. PZHT, jak wszystkie inne nasze związki jest członkiem Międzynarodowej Federacji.



Hokeiści SK Podolí Praga którzy w roku ubiegłym gościli w Polsce rewizytowani będą w tym roku w Pradze przez drużynę mistrza Polski.

✱ **Roczne Walne Zgromadzenie Polskiego Związku Hokeja na trawie** odbędzie się w Poznaniu w dniu 17 maja br.

✱ **W dniu 20 bm. rozegrany zostanie w Gnieźnie** turniej błyskawiczny organizowany przez „Stellę" przy współudziale miejscowych zespołów KKS i Gimn. KS oraz „Lechii" z Poznania.

✱ **Turniej hokejowy o nagrodę przew.** Wojew. Rady Nar. Z. Piekniewskiego, którego nagrodę wędrowną przed rokiem zdobyli „Czarni" rozegrany zostanie w pierwszej połowie maja br. w Poznaniu.

✱ **„Lechia" licząca wraz z juniorami** bez mała stu hokeistów wybrała nowe kierownictwo. Na czele stanął inż. Canti, zast. Czesław Rosada, sekretarz Wacław Rosada, kpt. sport. Wacław Hamerski, skarbnik Henryk Zielazek, gospodarz Jerzy Paczkowski.

NYLONOWE ŻAGLE i LINY
TAJEMNICA SUKCESÓW JACHTÓW AMERYKAŃSKICH

Nowy Jork (obsł. wł.) W związku ze zbliżającym się sezonem jachtingu konstruktorzy amerykańscy wynaleźli żagle i liny z tkaniny i włókien nylonowych, takich samych, z jakich sporządza się „wieczne" pończochy.

Liny nylonowe są dwa razy silniejsze i równocześnie kilka razy lżejsze od zwykłych lin sporządzonych z włókna. Tym samym waga całego jachtu znacznie się zmniejsza i wzrasta jego szybkość. Liny nylonowe nie rdzewieją i nie podlegają pleśnieniu. Są bardzo elastyczne i podatne na manewrowanie. W dotknięciu przypominają jedwab.

Żagle nylonowe są cenione przez fachowców ze względu na ich trwałość i odporność na zmiany atmosferyczne.

Jachty, zaopatrzone w liny i żagle z tkaniny nylonowej osiągnęły doskonałe wyniki na próbnych turach Amerykanie spodziewają się, że odniosą na nich szereg zwycięstw nad przestarzałymi i cięższymi jachtami europejskimi.

ZZK Tarnowskie Góry — KS Odra Opole 11:5

OPOLE. (W.S.) W sobotę 19 bm. **odbyły się** w Opolu zawody bokserskie pomiędzy wymienionymi wyżej **drużynami** które zakończyły się wynikiem 11:5.

Gospodarze zostali skrzywdzeni w wadze muszej.

Wyniki techniczne były następujące: (zawodnicy ZZK na pierwszym miejscu).

Waga musza: Lindner wygrał na punkty ze Świdrakiem. Wynik krzywdzi Świdraka który zasłużył na remis.

Waga kogucia: Mazur uzyskał wynik remisowy z Greniem.

Waga piórkowa I.: Spruś wygrał w II starciu przez k.o. z Kransem.

Waga piórkowa II.: Hamuda (Odra) zdobywa punkty w. o. z powodu niedopuszczenia do zawodów przez lekarza zawodnika Pietrygi (ZZK).

Waga lekka: Kisinger zwyciężył w pierwszym starciu przez techn. k.o. z Zarzyckim.

Waga półśrednia: Małek przegrał z Pasternikiem. Małek został w trzecim starciu zdyskwalifikowany po dwukrotnym upomnieniu za bicie w tył głowy.

Waga średnia: Okroszkiewicz wygrał na punkty z Krzemińskim. W trzecim starciu Okroszkiewicz był na deskach raz do siedmiu i drugi do 2.

Waga półciężka: Poloczek wygrał nieznacznie na punkty z Gondkiem Poloczek wygrał dzięki dwom pierwszym rundom. Trzecie starcie należało do zawodnika Odry.

Sędziował w ringu Michniewicz, punktowali Halemba (ZZK) oraz kpt. Szucki i Pold yz Opola.

ANGLIA LEPSZA OD SZWAJCARII w HOKEJU
DWA ZWYCIĘSTWA, JEDNA PORAŻKA

Londyn. (obsł. wł.) W meczu hokejowym w serii trzech spotkań reprezentacja hokejowa Anglii pokonała ponownie **Szwajcarię 8:6,** uzyskując w ten sposób dwa zwycięstwa i jedną porażkę.

Szwajcarzy zagrali początkowo bardzo ładnie, zdobywając dwa gole, ale po tym nie wytrzymali tempa i Anglicy uzyskali pod rząd 6 bramek, podwyższając wynik ostatecznie do ośmiu.

Bramki dla Anglii zdobyli: Thompson 2, Sunderland 2, Green, Oxley Smith i Murrey po jednej.

W NIEDZIELE bokserskie derby Wrocławia

WROCŁAW. W nadchodzącą niedzielę odbędzie się we Wrocławiu ciekawy mecz bokserski pomiędzy RKS Pafawag i IKS-em.

Wszystkie imprezy sportowe tych dwóch klubów przybrały już miano świętej wojny, nic też dziwnego, że mecz wzbudził kolosalne zainteresowanie, tym bardziej, że w ramach tego meczu dojdzie do sensacyjnego pojedynku Sztolca z Walugą, na który Wrocław czeka już przeszło pół roku.

Dotychczasowa historia spotkań tych dwóch ósemek zamyka się w dwóch meczach, które odbyły się ub jesieni w ramach spotkań o mistrzostwo okręgu. Dwukrotnie w meczach tych zwyciężył IKS w stosunku 10:6 i 13:3. IKS, który dość chlubnie zakończył mistrzostwa Polski zechce niewątpliwie i tym razem zadokumentować swą wyższość.

JUBILEUSZ 25-LECIA SKAWINKI

KRAKÓW. Jeden z najstarszych klubów prowincjonalnych w województwie krakowskim KS Skawinka w Skawinie obchodzić będzie w czasie Zielonych Świąt (25 i 26 maja br) jubileusz 25-lecia swego istnienia.

NA TROPIE MACHINACJI KLUBOWYCH
GRACZE UDAWALI GORNIKOW, ABY... NIE IŚĆ DO WOJSKA

Londyn, (obsł. wł.). W kołach piłkarskich Anglii szerokie komentarze wywołała sprawa **Lena Shackletona,** „najdroższego gracza" W Brytanii, notowanego na giełdzie piłkarskiej w kategorii 13.000 funtów i jego klubowego kolegi z New Castle **Jack Milburna.**

Obaj gracze są z zawodu górnikami i pracują w Hazlerivg Colliery. Od pewnego czasu nie zjawili się jednak w kopalni i dyrekcja umieściła ich na karnej liście tzw. **„absentystow".** Sprawę wprawdzie zatuszowano, tłumacząc nieobecność obu piłkarzy w pracy kontuzjami, ale naprowadziła ona władze na trop machinacyj czołowych klubów piłkarskich.

Chcąc mianowicie zabezpieczyć młodych graczy, za których kluby płacą grube tysiące, od służby wojskowej, w czasie której są straceni oni dla rozgrywek i pieniądze, ulokowane w danym piłkarzu nie rentują się, zarządy klubowe wpisują piłkarzy do Urzędu Pracy **jako górników.** Górnicy bez względu na wiek nie podlegają obowiązkowej służbie wojskowej.

Fikcyjni „górnicy", którzy często w życiu nie widzieli ani kopalni, ani kilofa grają sobie spokojnie w piłkę.

Czarni—ZKS Środa 1:0

Poznań. W ślad za hokeistami gnieźnieńskimi, którzy z górą trzech tygodni przystąpili do pierwszych tegorocznych spotkań towarzyskich również w Poznaniu odbyło się pierwsze po przerwie zimowej spotkanie.

Drużyna „Czarnych" rozegrała mecz z Związkowym Klubem Sportowym (Środa) wygrywając mecz 1:0 (1:0).

Gra była naogół równorzędna i dopiero pod samym końcem padła jedyna bramka dla drużyny poznańskiej ze strzału Konca.

SPORT pływacki

DODATEK SPECJALNY POD REDAKCJĄ • J. NOGAJA

3

PRZED MISTRZOSTWAMI EUROPY

FRANCUZI, SZWEDZI, WĘGRZY, HOLENDERKI i DUNKI MAJĄ NAJWIĘKSZE SZANSE

KATOWICE. Świat pływacki naszego kontynentu zajęty jest przygotowaniami do nadchodzących mistrzostw Europy. — **Monte Carlo, gdzie mistrzostwa mają się odbyć przygotowania do tej poważnej imprezy dobiegają końca.**

W swoim ostatnim komunikacie **Biuro Organizacji Mistrzostw zapowiedziało**, że zawody odbędą się w basenach wypeł. słoną wodą a linki odgradzające poszczególne tory będą **w całości korkowe**, t. zn., że korki umieszczone będą nie jak dotychczas co kilka metrów, tylko przedstawiały będą długie 50 metrowe wałki korkowe pomalowane na kolor czerwony.

Inowacja ta jest o tyle praktyczna, że woda w basenie będzie spokojniejsza i zawodnicy będą mniej narażeni na ewentualne skaleczenie się, czy też obdarcie skóry podczas pływania. Także możliwość zaplątania się w liny jest w tym wypadku mniejsza.

Dla zwycięzców w poszczególnych konkurencjach przeznaczone są nagrody do trzeciego miejsca włącznie.

Ponadto pływacy walczyć będą o liczne puchary wędrowne.

Poniżej podajemy tabelę drużynowych zwycięzców pływackich mistrzostw od roku 1926. w punktacji ogólnej mężczyzn

r. 1926	1)	Niemcy	136 pkt.
	2)	Szwecja	83 pkt.
	3)	Węgry	77 pkt.
r. 1927	1)	Niemcy	111 pkt.
	2)	Szwecja	77 pkt.
	3)	Węgry	60 pkt.
r. 1931	1)	Węgry	114 pkt.
	2)	Niemcy	92 pkt.
	3)	Francja	86 pkt.
r. 1934	1)	Niemcy	118 pkt.
	2)	Węgry	72 pkt.
	3)	Francja	37 pkt.
r. 1938	1)	Niemcy	.145 pkt.
	2)	Węgry	59 pkt.
	3)	W. Brytania	44 pkt.

Obecnie największe szanse na zdobycie pucharu Europy ma Francja, potem Szwecja i Węgry.

* * *

Dla drużynowego mistrza w konkurencji pań przeznaczony jest puchar Brediusa.

Puchar ten zdobyła w 1934 r. — Holandia w 1938 — Dania.

r. 1934	1)	Holandia	88 pkt
	2)	Niemcy	85 pkt.
	3)	W. Brytania	26 pkt.
r. 1938	1)	Dania	100 pkt.
	2)	Holandia	60 pkt.
	3)	W. Brytania	45 pkt.

W tegorocznych mistrzostwach walka wśród pań o 1-sze miejsce rozegra się pomiędzy **Danią i Holandią.** Do dobrych pływaków należą obecnie także Węgierki, Francuzki i Czeszki, które niewątpliwie sprawią wiele kłopotu Holenderkom i Dunkom.

* * *

Najszybsi sprinterzy Europy walczyć będą o puchar Hajosa.

Dotychczas zdobywcami pucharu na 100 metrów styl. dowolnym byli:

r. 1927 Arne Borg, Szwecja
r. 1931 S. Barany. Węgry
r. 1934 F. Csik, Węgry
r. 1938 K. Hoving, Holandia

W Monte Carlto o palmę pierwszeństwa walczyć będą **Jany oraz Olsson.** Nie wiele gorszy od nich jest Jugosławianin **Miloslawic** który często uzyskuje wyniki poniżej minuty.

* * *

Waterpoliści stoczą boje o puchar Brediusa.

Największe szanse mają tu Węgrzy, którzy od r. 1931 puchar ten zdobyli trzy razy z rzędu. Dobrze obecnie grają także waterpoliści francuscy, Belgowie, Szwedzi i Czesi.

r. 1931 1) Węgry, 2) Niemcy, 3) Austria.
r. 1934 1) Węgry, 2) Niemcy, 3) Belgia.
r. 1938 1) Węgry, 2) Niemcy, 3) Holandia.

* * *

Dla zwycięskiej sztafety 4 x 200 m. stylem dowolnym przeznaczony jest wspaniały puchar Hommonay'a.

Puchar Hommonay'a zdobyły dotychczas:

r. 1934 1) Węgry, 2) Niemcy, 3) Włochy.
r. 1938 1) Niemcy, 2) Francja, 3) W. Brytania .

Węgrzy i tym razem mają szanse powtórzenia swojego sukcesu z r. 1934, niemniej jednak będą musieli stoczyć wyrównaną walkę z Francją i Szwecją.

CZECHOSŁOWACJA WEŹMIE UDZIAŁ W MISTRZOSTWACH EUROPY

PARYŻ. Po otrzymaniu od Związku Czechosłowackiego zapewnienia, że w przyszłości ściśle przestrzegał będzie międzynarodowych przepisów, **FINA odwiesił Czechosłowację, która zdyskwalifikowana została za start pływaków radzieckich w Brnie.**

Z Związku Czeskiego zdyskwalifikowany został dożywotnio sekretarz związku **Sustacek**, a rocznym zawieszeniem ukarano prezesa Gaiera.

Tym samym Czechosłowacja, dopuszczona została do udziału w mistrzostwach Europy.

Czy wiecie, że...

ŻE... pierwszy mistrz olimpijski pływał 100 metrów stylem dowolnym 1,25,0 min., a pierwszy rekord Polski na tym dystansie ustanowił **Tadeusz Semadeni** z czasem 1,38,4 min. (8. 7. 1923 r.).

ŻE... obecnie najstarszym mistrzem Polski jest **Ramola** mający 26 lat. Mistrzowie Polski **Szotysek i Gadzikiewicz** są nieco młodsi, liczą 16, a najlepszy obecnie pływak Polski Wąs liczy 17 lat.

ŻE... jeden z najlepszych waterpolistów świata, wielokrotny olimpijczyk Węgier **Nemeth** był beznogi

ŻE... rekordzistka świata **van Erlet** jest chorą na serce i lekarz zabronił jej wchodzić do wody.

ŻE... mistrz Polski w skokach z wieży **Skorupka** był dawniej zapaśnikiem. Zapasy uprawiał także dawniej nasz niedoceniony rekordzista Polski Bocheński.

ŻE... mistrzyni Polski w trzech konkurencjach **Marysia Madejówna** brała już udział w zawodach mając lat 9. Nie potrafiła jeszcze wtenczas pływać ale skakała z 10 metrowej wieży.

ŻE... czołowi pływacy Polski pływają dziennie około 2 km.

ŻE... kurs przodowników sportowych w Wiśle wykazał, iż pływacy są lepszymi lekkoatletami, niż miłośnicy gier ruchowych.

ŻE... pływanie wcale nie szkodzi sportowcom uprawiającym inne gałęzie sportu. **Piaskowy i Hajducka** byli przedtem pływakami i to wcale dobrymi.

ŻE... wicemistrzem i reprezentantem Stanów Zjednoczonych w sprintach w stylu dowolnym był przed wojną Polak z pochodzenia, członek Polonii Amerykańskiej **Chrostowski** który 100 mtr. pływał regularnie poniżej minuty.

CZYTELNICY piszą:

Indywidualne mistrzostwa bokserskie Polski nie przeminęły bez pozostawienia potężnego wrażenia także na katowickich pływakach. Podobał im się Kolczyński, respekt wzbudził Szymura, podziw „bombardier" Antkiewicz. Pływacy mistrzowskiej drużyny Polski „Pogoni" zaczęli sparrować na treningach pływackich a treningi piłki wodnej musiały z uwagi na temperament graczy być chwilowo zaniechane... Ale skąd taki zapał do boksu u pływaków Katowic — zapyta każdy

4 dni walk na ringu w Katowicach przypomniały dziwnym trafem pływakom zakład jaki zawarli pomiędzy sobą znani na terenie Śląska działacze sportowi **mec. Guzy i dyr. Tatomir**. Zachowajmy jednak kolejność

Otóż w lutym, na walnym zebraniu sekcji pływackiej „Pogoni" omawiana była kwestia oparcia tego klubu o CZPH. Nikt nie był przeciwny tej koncepcji gdyż wszyscy byli do niej już przed zebraniem przychylni.

Przychylne nastawienie zmieniło się nawet po przemówieniu dyr. Tatomira w niesłychany entuzjazm gdy obiecał ,iż po oparciu „Pogoni" o CZPH, **sekcja będzie jeszcze w tym roku w posiadaniu nowowybudowanego basenu pływackiego — letniego.**

Jedynym człowiekiem, który nie dał się porwać gorącym słowom dyr. Tatomira, był właśnie ówczesny prezes „Pogoni", mec. **Guzy**, który wyraził powątpiewanie w możność tak szybkiego zrealizowania budowy kosztownego basenu pływackiego. — Dodał ponadto, że pływacy mogą być zadowoleni, gdy obietnica dyr. Tatomira sprawdzi się za trzy — cztery lata.

..Zdanie to ukłuło dyr. Tatomira i spowodowało, że wygłosił on słowa, które grubymi literami zostały ujęte w protokóle: „**Jeżeli basen pływacki nie stanie w tym roku, to możecie się ze mną, kochani pływacy, policzyć po męsku. Mieszkam przy ul.** (tu wymienił ulicę) **proszę przyjść, nie wezmę wam tego za złe, bo człowiek, który nie dotrzymuje słowa powinien dziennie dostawać w skórę**".

Czy basen stanie, czy też nie, pływacy skorzystają w każdym razie, gdyż mec. Guzy założył się o wystawną kolację dla całej sekcji (sekcja liczy 500 członków), że kąpielisko nie zostanie w tym roku wybudowane.

To było w lutym. — Teraz mamy już połowę kwietnia, a pracy przy budowie basenu nie zostały jeszcze rozpoczęte, ba! nie wiadomo jeszcze w którym miejscu basen ma stanąć. ..Kolacja kolacją przyda się — mówią rozgorączkowani boksem pływacy. — ale swoją drogą parę rund boksu i k: o. „mu" się należy — Może to pomoże i zaczną wreszcie budować"

— Panie Dyrektorze „ósemka" która ma Pana odwiedzić po sezonie już zmontowana

Przyjaciel dr Tatomira

W Bielsku, Poznaniu czy w Warszawie

180.000 złotych RYCZAŁTU DLA PZP -- OFIARUJE BBTS

KATOWICE. Zeszłoroczne mistrzostwa Polski w Polski w pływaniu odbyły się w Poznaniu.

Z ostatniego komunikatu PZP dowiadujemy się, że i tego roku odbędą się one w Poznaniu, a to z dwóch powodów!

1) PZP obchodzi w tym roku jubileusz 25-lecia,

2) W oznaczonym terminie żaden okręg i **żaden klub nie nadesłał w oznaczonym terminie jakiekolwiek oferty,**

Pierwszy punkt pomijamy co do drugiego, to przyznajemy Zarządowi PZP całkowitą słuszność w postępowaniu.

.... Tymczasem jedno z pism warszawskich podaje, że organizacją mistrzostw Polski zajmie się **„Legia" warszawska.** Jako argument mający przekonać wszystkich o słuszności przeprowadzenia imprezy w Warszawie padany jest jubileusz „Legii".

Niedość na tym! Jeden z czołowych klubów Śląska **„BBTS" z Bielska składa przez Śl. OPZP na ręce Zarządu prośbę, o zezwolenie urządzenia wyżej wspomnianych mistrzostw, argumentując ją następująco:**

1) W Bielsku najwygodniej urządzić mistrzostwa dlatego, że najliczniej reprezentowani śląscy i krakowscy nie mają dalekiej podróży, a dla innych zawodników, z wyjątkiem Pomorza odległość do Poznania i Bielska jest równa (Argument słuszny. Kluby zaoszczędzą a zawodnicy Pomorza podobno tak że wolą pływać na Śląsku

2) Pomieszczenia dla zawodników są w Bielsku wygodne i tanie

3) W Bielsku pływactwo cieszy się największą popularnością widowiskową w Polsce

4) Bielski basen pływacki najlepiej nadaje się do tej imprezy.

5) „BBTS" obchodzi jubileusz 10 cio lecia.

6) BBTS wpłaca tytułem do kasy PZP 180 tysięcy złotych (Argument najistotniejszy i bardzo rzeczowy)

Czy PZP się przychyli do przedawnionej a jednak rzeczowej oferty BBTS-u (punkt ostatni) **niewiadomo** - Przypuszczać należy, że sprawa załatwiona zostanie po kupiecku PZP który nie cierpi na nadmiar gotówki urządzi więc mistrzostwa tam gdzie liczyć będzie na mniejsze wydatki, a dochód minimum 180 tysięcy.



Halo! reprezentant Polski w piłce wodnej.

REKORDY POLSKI

SZTAFETA Polonii Bytom 4x200

NIE POPRAWIŁA REKORDU WARSZAWSKIEJ LEGII

KATOWICE. Podczas ostatnich mistrzostwach pływackich Polski w Bytomiu speaker podał po biegu finałowym **sztafety 4 x 200 mtr.** sensacyjną wiadomość. że sztafeta Polonii pobiła rekord klubowy Polski na tym dystansie należący do EKS-u.

Cała prasa Polski nie omieszkała się nowiną tą podzielić z czytelnikami.

Cóż się jednak okazuje:

Rekord Polski nie należał do EKS-u jak to program PZP podawał, tylko do „Legii" warszawskiej i wynosi 10.34,5 min.

Jest to czas lepszy o 8 sekund od wyiku uzyskanego przez „Polonię" w czasie mistrzostw

PZP podał wiadomość w przekonaniu że jest prawdziwą. Niestety oparł się na nieścisłych kronikach, archiwum bowiem spalili Niemcy.

Erare humanum est, aby jednak w przyszłości uniknąć niepotrzebnych sprostowań podajemy tabelę rekordów, którą udało się skomple tować mistrzowi akademickiemu Polski Aleksandrowi Kowalskiemu. mu.

Zaznaczamy, że w tabeli tej nie jest podany **ostatni rekord Polski Heidricha na 200 mtr. stylem klasycznym,** który dwa tygodnie przed wybuchem wojny przepłynął ten dystans, w przepisowym stroju poniżej 2.50,0 min. — Rekord został przez PZP podany do **zatwierdzenia** przez FINA, niestety jednak wybuch wojny wstrzymał odpowiedź Międzynarodowej Federacji, a ostatecznie w czasie wojny archiwum jej uległo zniszczeniu.

Pływackie rekordy Polski panów

STYL DOWOLNY

50 m. Bocheński	27,4 sek.	r. 1931
100 m. Bocheński	1.00,4 sek	r. 1930
200 m. Bocheński	2:20,6 sek.	r. 1932
300 m. Jędrysek	3.56,0 sek	r. 1938
400 m. Jędrysek	5.13,5 sek	r 1938
800 m. Jędrysek	11.16,0 sek	r.1939.
1000 m. Jędrysek	14.06,8 sek	r. 1939
1500 m. Jędrysek	21.13,8 sek	r. 1939
3000 m. Kratochwila	52.27,5 sek	r. 1939
5000 m. Jurkowski	1.38.42,6 sek	r. 1929

STYL KLASYCZNY

100 m. Heidrich	1.17,0 sek	r. 1939
200 m. Heidrich	2.52,0 sek	r. 1939
400 m. Kaputek	6.44,6 sek	r. 1932
500 m. Heidrich	8.03,5 sek	r. 1938

STYL NA WZNAK

100 m. Karliczek	1.14.2 sek	r. 1935
200 m. Karliczek	2.44,0 sek	r. 1936
400 m. Karliczek	6.01,8 sek.	r. 1935

SZTAFETY

5 x 50 m. styl. dow.	A.Z.Z Warszawa	2.29,5 sek
10 x 50 m. styl. dow.	A.Z.Z Warszawa	5.39,0 sek
3 x 100 m. styl. zmiennym	A.Z.Z Warszawa	3.40,8 sek
4 x 100 m. styl. klasycznym	A.Z.Z. Warszawa	5.43,0 sek
4 x 200 m. styl. dowolnym	Legia Warszawa	10.34,5 sek

Na tym dystansie reprezentacja Polski w składzie:

Bocheński, Białyński, Jędrysek Kunzelmann, uzyskała wynik 9.47,7 sek.

3 x 100 m. stylem zmiennym reprezentacja Polski w składzie: Kummant, Heidrich, Bocheński uzyskał czas 3.36,9 sek.

Rekordy Polski uzyskane, przez nasze panie podamy w następnej kolumnie pływackiej.

MARCHLEWSKI - RAMOLA

poraz 3-ci.... TYM RAZEM W ZABRZU

Zabrze. Świadkami pięknej imprezy pływackiej będą mieszkańcy Zabrza w dniu 27 bm. Ruchliwa sekcja pływackiego „Piasta" sprowadza na ten dzień do Zabrza sekcję pływacką gdyńskiego „Gromu"

W „Gromie" jak wiadomo startuje najszybszy pływak Polski **Marchlewski**. Kierownictwo „Piasta" zaprasza ponadto na powyższe zawody dwóch czołowych zawodników Śląska **Ramolę i Nogaja.**

Ramola jest mistrzem Polski, Marchlewski ma opinię najlepszego sprintera Polski. Pomiędzy nimi powinno dojść do ciekawego pojedynku **Chwilowo stan pojedynków jest 1:1**, gdyż Marchlewski wygrał z Ramolą w Szczecinie, a Ramola zwyciężył w Gdyni. Walka będzie tym razem bardzo ciekawa, gdyż Ramola znajduje się obecnie na obozie pływackim Zrywu w Bytomiu, gdzie ma okazję do trenowania dwa razy dziennie Trzecim sprinterem. który będzie się starał nawiązać równorzędną walkę z dwoma faworytami jest nowa gwiazda gliwickiego „Piasta" **Fudala.**

Poza tym na zawody zostali zaproszeni wznakowcy **Wąs i Zemyr**, którzy wraz z Langerem są najlepszymi pływakami Polski w tym stylu. Z klasyków poza mistrzem Polski **Krauzem** na starcie stanie mistrz Polski Szołtysek i świetny Szczok z katowickiej Pogoni.

Z kobiet poza znakomitymi pływaczkami Piasta udział weźmie także trzykrotna mistrzyni Polski **Madejówna z Pogoni.**

NOWY REKORD SWIATA HOLENDERKI

Amsterdam. (obsl wł.) Międzynarodowa Federacja Pływacka zatwierdziła nowy rekord światowy ustanowiony przez znaną pływaczkę holenderską **Nel Van Vliet** w konkurencji 200 m stylem klasycznym w czasie 2,51,9 min. Poprzedni rekord również **należał** do Van Vliet.

NIEDYSKRECJE

* **Pływacy czescy** rozegrają 31 sierpnia międzypaństwowy mecz z Francją w Tourelles skąd udadzą się nad Lazurowe Wybrzeże.

* **Jak się dowiadujemy, dwom** mistrzom pływackim Polski sprzykrzył się stan kawalerski

Mistrz Polski w skokach z wieży Skorupka żeni się już w maju, a **Ramola** nieco później, w sierpniu, po mistrzostwach Europy... Zapowiedzi już wyszły.





Dwie Polonie — mistrz Polski na rok 1947 Polonia Warszawa i najlepsza drużyna Śląska Opolskiego — Polonia Bytom — spotkały się w ubiegłą niedzielę na stadionie w Bytomiu w meczu o wejście do ekstraklasy państwowej. — Rozegrane w niezwykle przyjacielskiej atmosferze spotkanie zakończyło się po pięknej grze zasłużonym zwycięstwem „czarnych koszul" w stosunku 4:1 (1:1) W nadchodzącą niedzielę mistrz Polski gra w Warszawie z Motorem Białystok — Polonia Bytom wyjeżdża do Częstochowy gdzie spotka się z mistrzem Cz. OZPN-u Skra. — Obydwie drużyny są zdecydowanymi faworytami. Na naszym zdjęciu Polonia Bytom (pierwsza od lewej) i Polonia Warszawa przed meczem w Bytomiu

Tu Wrocław

✱ **Przedstawiciele dolnośląskiego OZB** korzystając z pobytu na mistrzostwach w Katowicach delegatów innych okręgów nawiązali dość rozległe kontakty i w wyniku rozmów przeprowadzonych z nimi dojdzie we Wrocławiu do kilku ciekawych spotkań międzyokregowych. I tak **9-go maja we Wrocławiu walczyć będzie reprezentacja Krakowa, 27-go czerwca — Poznań** i w pierwszą niedzielę lipca **Warszawa.**

✱ **Na walnym zebraniu PZB w Poznaniu,** jakie odbędzie się w czerwcu br. wpłynie prócz kandydatur Warszawy i Poznania — również propozycja Wrocławia, **na organizowanie XIX mistrzostw Polski w boksie.**

Wrocław, który rozporządza idealnymi do takiej imprezy potrzebnymi inwestycjami, jak największa w Europie Hala Tysiąclecia pawilony i pensjonaty, które odremontowane przez Zarząd Miejski będą mogły ew. służyć dla zawodników zamiejscowych, liczy bardzo poważnie na zgodę PZB, tym bardziej, że zapewnił sobie poparcie wielu okręgow ze Śląskiem i Krakowem na czele.

✱ **Ligenza,** doskonały bokser sosnowieckiego RKU ma zamiar zasilić sekcje bokserską KKS Odra Wrocław.

✱ **Rewanżowy mecz bokserski** Odra — Górnik odbedzie się w Wałbrzychu w dniu 3-go maja br Pierwsze spotkanie wygrał Górnik 10:6.

✱ **Adamczyk,** doskonały lekkoatleta wrocławskiej Odry zamierza prosić podobno swój macierzysty klub o zwolnienie do jednego z klubów warszawskich.

Adamczyk miał już stamtąd bardzo poważne propozycje w jesieni — przyjął je jednak dopiero teraz

✱ **Dziś, tj. w czwartek** odbędzie się we Wrocławiu organizacyjne zebranie Okręgowego Związku Lekkoatletycznego, którego Dolny Śląsk, mimo urzadzania kilku poważnych imprez lekkoatletycznych dotychczas nie posiadał.

✱ **Cejzikowa,** doskonała ongiś lekkoatletka Polski i uczestniczka berlińskiej Olimpiady zamieszkała wraz ze swym mężem we Wrocławiu.

Pani Cejzikowa w rozmowie z Waszym korespondentem oświadczyła, że została niedawno mianowana instruktorka lekkoatletyki na okręg wrocławski.

✱ **W narodowym biega na przełaj** o nagrodę ZRSS, jaki odbył się ub. niedzieli we Wrocławiu pierwsze miejsce zajął ogólny faworyt biegu, doskonały lekkoatleta RKS Pafawag **Kwiatkowski**

DOLNY ŚLĄSK SZYKUJE SIĘ NA ZAGŁĘBIE

WROCŁAW (telefonem). W związku z zarządzonym przez PZPN meczem międzyokręgowym Dolny Śląsk — Zagłębie jaki odbędzie się w dniu 3-go maja w Sosnowcu, Dolnośląski OZPN postanowił dziś, to jest we czwartek urządzić na stadionie IKS-u sparringowy mecz dwóch teamów, po którym ustalone zostaną składy dwóch jedenastek, z których jedna spotka się w Sosnowcu z Zagłębiem, druga zaś pn. Wrocław w tym samym dniu zmierzy się we Wrocławiu z repr. Wałbrzycha.

KANDYDACI DO LIGI JUŻ NA PÓŁMETKU RUNDY WIOSENNEJ....

WISŁA (Kraków)-KKS (Poznań), GEDANIA-RKU i CRACOVIA-RYMER „SZLAGIERAMI" NIEDZIELI 27 KWIETNIA

Katowice. Nawet nie spostrzegliśmy się, a już w niedzielę będziemy mieli poza sobą w dwu grupach półmetek pierwszej rundy rozgrywek o wejście do ekstraklasy. Przeważająca część drużyn będzie miała już za sobą połowę spotkań puli wiosennej a jednak mimo to w żadnej z trzech grup nie można na razie wskazać na murowanego kandydata na awans do najwyższej klasy piłkarstwa krajowego.

Niewątpliwie **nadchodząca niedziela przyczyni się w dużym stopniu do dalszego przejaśnienia i do pewnej zmiany w tabelach.**

Bezsprzecznie obecnie już można stwierdzić, że najlepsze zespoły posiada grupa I, — najrówniejszy poziom grupa II, a najsłabiej przedstawia się historia w grupie III.

Nie zmienia to jednak postaci rzeczy, że we wszystkich grupach walka będzie bardzo zacięta i emocjonująca.

* * *

Każda niedziela ma jedno czy dwa spotkania, które stanowią **„szlagier", wydarzenie dnia.**

W ub. niedzielę takim wydarzeniem był pojedynek dwóch Polonii w Bytomiu — Mistrz Polski **wyszedł z tego pojedynku zwycięsko i wykazując znaczną poprawę formy i zeszłoroczną klasą.**

W nadchodzącą niedzielę będziemy mieli także takie „szlagierowe" spotkanie, tym razem w Poznaniu gdzie „rekordzista" rozgrywek" **KKS** Poznań po miażdżącym zwycięstwie nad Motorem z Białegostoku zmierzy się z krakowską Wisłą.

Drugim także ważnym meczem będzie spotkanie Gedanii z RKU **w Sosnowcu.**

KKS — WISŁA

KKS po chwilowych niepowodzeniach, zdaje się powracać do swojej zeszłorocznej formy o czym świadczą ostatnie wyniki. Wisła nad którą już ubolewano i nie wróżono jej zbyt wielkich sukcesów, bardzo prędko postarała się sprostować to mylne zdanie. Mecz poznański będzie więc pojedynkiem dwóch czołowych zespołów grupy I.

Zwycięzca mocno usadowi się w górze tabeli, pokonany jednak nie straci przez to szans na ew. awans, czy też czołowe miejsce. — Jeśli wygra Wisła to stanie się z miejsca najpoważniejszym faworytem i groźnym rywalem Polonii, porażka odsunie ją chwilowo od rywalizacji o pierwsze miejsce.

Mecz sosnowiecki będzie miał nieco inne znaczenie. Gedania stała się rewelacją dzięki dwu wysokocyfrowym zwycięstwom nad Grochowem i ZZK Łódź. Porażka z Radomiakiem w najniższym jaki tylko może być stosunku bo 1:0 nie hańbi, albowiem i Radomiak należy do grupy czołowej. **Do KSRKU większość sportowców Polski jakoś nie może nabrać przekonania.** Po świetnym meczu z Cracovią przyszło słabe spotkanie z Radomiakiem, i znów po tym zwycięstwie w Łodzi nad ZZK.

Mecz niedzielny przekona nas, czy zespół sosnowiecki przedstawia istotnie pewną wartość i grawituje ku górze tabeli, czy też będzie się musiał zadowolić środkową pozycją.

W ub. roku w rozgrywkach o mistrzostwo Polski spotkały się już w Sosnowcu, wówczas porażkę po rażkę ponieśli kolejarze z Gdyni 6:2, obecnie tak jeden jak i drugi zespół podciągnęły wybitnie swój poziom. Jaki będzie wynik niedzielnego spotkania trudno przewidzieć, zwycięzca jednak zadomowi się po nim na dłuższy czas w czołówce.

Oprócz dwóch wyżej wymienionych spotkań, odbędzie się zgodnie z planem szereg dalszych, w których jednak wg wszelkiego prawdopodobieństwa nie trudno przewidzieć zwycięzców.

W GRUPIE I Skra Częstochowa gościć będzie Polonię Bytom, którą typujemy na zwycięzcę. Zespół robotniczy z Częstochowy prezentuje się bardzo słabo i trudno mu będzie uszczknąć punkt bardziej rutynowanym bytomiakom.

Mistrz Polski **Polonia Warszawa** powinna wybitnie poprawić swój stosunek bramkowy w meczu z Motorem, który musi po raz drugi wyjeżdżać z rodzinnego gniazda na bardzo ciężką przeprawę.

Do rzędu ciekawszych spotkań należeć będzie mecz **RKS Szombierki — Polonia Świdnica.** Szombierki kroczą od zwycięstwa do zwycięstwa. Mistrz Dolnego Śląska wydaje się być drużyną bardzo chimeryczną. Zespół świdnicki do najsłabszych jednak nie należy i może sprawić górnikom z Szombierek wiele kłopotu.

W GRUPIE II AKS Chorzów, po niezbyt udanym meczu w Warszawie będzie miał za przeciwnika drugiego z rzędu słabeusza, a to — Gorlice z którym powinien rozprawić się gładko, odsyłając go z poważną porcją bramek do domu.

ŻZK Łódź jakoś nie może zdobyć naszego zaufania. Kolejarze łódzcy jeszcze w roku ub. należeli do czołowych zespołów w kraju i całkiem niespodzianie w ciągu kilku miesięcy tak poważnie obniżyli swoje loty, i... powoli stają się outsiderem grupy II. Jeśli zdołają wykrzesać z siebie maksimum ambicji i poświęcenia, to z Radomiakiem mogą liczyć na sukces. Jeśli jednak gospodarze grać będą tak jak w trzech poprzednich meczach, to Radomiak wzbogaci się o dwa dalsze punkty i nawiąże kontakt z czołówką.

Po serii niepowodzeń powinien mistrz Pomorza **KS Pomorzanin** zdobyć pierwsze swoje mistrzowskie punkty w spotkaniu z Grochowem, który po trzech meczach rozegranych na własnym boisku wyrusza po raz pierwszy w gościnę. Jeśli Grochów na własnym boisku nie potrafił zdobyć punktów, to trudno przypuszczać, aby się to udało mu w Toruniu.

Poprawiająca się z meczu na mecz **Cracovia przyjeżdża do Rybnika gdzie zmierzy się z Rymerem** który mimo dwóch kolejnych zwycięstw nie mógł doychczas zachwycić. Typujemy na zwycięzcę Cracovię, aczkolwiek niespodzianka i to dużego formatu nie jest wcale wykluczona.

W GRUPIE III Garbarnia po dłuższej przerwie zaprezentuje się znów własnej publiczności w meczu z **Czuwajem.** Już dziś możemy przepowiedzieć, że mecz ten będzie pojedynkiem ataku gospodarzy z bramkarzem drużyny przemyskiej. Jeden człowiek musi przegrać pojedynek z pięcioma przeciwnikami, a więc i Czuwaj musi przegrać z Garbarnią.

Warta Poznań jest uważana obecnie za najlepszą drużynę w kraju, nie ma więc powodów wątpić, żeby w Kielcach nie potrafiła zdobyć dwóch punktów z Tęczą, która w porównaniu z rokiem ub. wybitnie obniżyła swoje loty.

Największy rywal drużyny poznańskiej **ŁKS** wybiera się do Szczecina ,kóry podobno z meczu na mecz gra lepiej, ale nie gra jeszcze tak dobrze, ażeby w meczu z drużyną łódzką odnieść zwycięstwo.

Lublinianka po szoku jaki sprawiła napewno porażka z ŁKS-em będzie miała wspaniałą okazję do poprawienia pozycji, zwiększenia dorobku punktowego i ilości zdobytych bramek w meczu z KKS Olsztyn.

Pełny kalendarzyk rozgrywek niedzielnych przedstawia się następująco:

GRUPA I Skra Częstochowa — Polonia Bytom, Polonia Warszawa — Motor Białystok, KKS Poznań — Wisła Kraków, RKS Szombierki — Polonia Świdnica.

GRUPA II AKS Chorzów — Orzeł Gorlice, ZZK Łódź — Radomiak, KSRKU — Gedania, Pomorzanin — Grochów, Rymer — Cracovia.

GRUPA III Garbarnia Kraków — Czuwaj Przemyśl, Tęcza Kielce — Warta Poznań, PKS Szczecin — ŁKS Łódź, Lublinianka — KKS Olsztyn.

Jot.-Zet.

DROBIAZGI ŁÓDZKIE

✱ **W Łodzi zakończony** został turniej piłki ręcznej, urządzony przez YMCA dla szkół średnich.

W siatkówce żeńskiej zwycięswo odniosły uczennice 6 gimnazjum Drugie miejsce zajęło gimnazjum 5-te.

W siatkówce męskiej pierwsze miejsce zajęło gimnazjum 16-te, 2) gimnazjum 2-gie.

W koszykówce męskiej: 1) gimnazjum 3-cie, 2) gimnazjum 10-te.

Zwycięzcy otrzymali puchary ufundowane przez YMCA.

✱ **W niedzielę 27** zgodnie z kalendarzykiem imprez KS Tramwajarz urządza **wielki bieg kolarski dla licencjonowanych** na trasie 100 km. i dla zawodników z kartami wyścigowymi na 35 km. Start i meta znajdować się będą koło parku Wenecja. — Trasa prowadzić będzie w kierunku Sieradza i z powrotem.

Zwycięzca otrzyma puchar ufundowany przez dyrekcję Łódzkich Kolejek Elektrycznych.

✱ **Skład reprezentacji piłkarskiej Łodzi** na mecz międzyokręgowy z Warszawą został już w ogólnym zarysie ustalony. Łodzianie bardzo chcieliby zrewanżować się rep. stolicy za porażkę poniesioną w ub. roku w Warszawie 6:0.

ŁOZPN na powyższe spotkanie, które odbedzie sie 3 maja w Łodzi wyznaczył następujących graczy: bramka— Depczyński (ZZK), rez. Styczyński (ŁKS); obrona — Włodarczyk, Łuc II (ŁKS), rez. Gwoździński (ZZK); pomoc — Czyżewski, Pegza (ŁKS), Korporowicz, Miller (ZZK); atak — Hogendorf, Baran, Łuc I, Łącz (ŁKS), Skoczylas (ZZK).

✱ **Pięściarze Zrywu** mieli wyjechać w kwietniu na piękną wyceczkę do Jugosławii, gdzie mieli rozegrać szereg spotkań z miejscowymi drużynami. — Niestety Jugosłowiański Związek Bokserski, powołując się na przewidziane trudności odwołał przyjazd drużyny polskiej, zapraszając ją serdecznie na sierpień. — Zryw rozegrałby spotkania w Zagrzebiu Riece i Belgradzie, Jugosłowianie odwiedziliby Polskę we wrześniu.

W czerwcu i lipcu organizuje Zryw obozy kondycyjne dla swoich pięściarzy w Sławie Śląskiej na Dolnym Śląsku.

ROZGRYWKI O MISTRZOSTWO A KL. OKR. SZCZECIŃSKIEGO

SZCZECIN. W ostatnią niedzielę rozegrano w Szczecinie 2 spotkania o mistrz A kl. z nast. wynikami: Milicyjny KS — PKS Ib 5:0

ZKS Odra — WKS %o 4:0.

W kończącej się rundzie jeslennej rozgrywek o mistrz. A kl. prowadzi MKS Szczecin 18 pkt. w 10 grach, przed KKS Pionierem, PKS Ib, Błękitnymi ze Stargardu i Odrą, która po niepowodzeniach jesiennych obecnie wyszła z 10 na 5 miejsce w tabeli.

CHULIGANERIA DAJE ZNÓW ZNAĆ O SOBIE

W CHRZANOWIE pobiło do krwi sędziego

KRAKÓW. Dopiero obecnie nadeszły do Krakowa szczegóły przebiegu niedzielnych zawodów o mistrzostwo klasy A **Fablok — Łobzowianka** (Kraków), rozegranych w Chrzanowie. Doszło tam mian. do ubolewania godnych zajść, które miały przebieg następujący:

Przy stanie 5:3 dla Łobzowianki prowadzący zawody sędzia Jamrozik z Krakowa przerwał grę i wezwał kapitana drużyny Fabloku do usunięcia z boiska gracza **Nocula** który będąc bez piłki sfaulował przeciwnika. — **Nocul nie tylko że nie usłuchał wezwania, lecz obsypawszy sędziego gradem nie dających się powtórzyć przezwisk, uderzył go w twarz i w głowę oraz kopnął na „dokładkę".**

To był sygnał dla chuliganerii chrzanowskiej tzw. kibiców Fabloku którzy wpadli na boisko i poturbowali do krwi sędziego Jamrozika. Z rąk rozjuszonego tłumu wyrwała go drużyna Łobzowianki i otoczywszy kołem odprowadziła do szatni. Dopiero po 40 minutach czekania zjawiło się w szatni dwóch milicjantów, którzy pobitego odprowadzili do samochodu drużyny krakowskiej.

W drodze przez miasto posypał się na samochód grad kamieni, od których ugodzony został w głowę jeden z milicjantów. Dopiero kilka strzałów danych w powietrze rozpędziło chrzanowską chuliganerię.

Niesłychanym tym zajściem zajmie się niewątpliwie w właściwy sposób WG i D Krakowskiego OZPN-u i po przeprowadzeniu dochodzeń ukarze surowo KS Fablok który odpowiedzialny jest jako gospodarz nie tylko za porządek, ale i za bezpieczeństwo życia goszczącej drużyny i prowadzącego zawody. **Dla odstraszającego przykładu chrzanowski Fablok powinien podzielić los TS Beskidu (Andrychów), o czym na innym miejscu donosimy, tym bardziej, że niedzielne zajścia w Chrzanowie nie były pierwszymi na boisku Fabloku.** — Mogłaby o tym coś nie coś powiedzieć krakowska Wisła z racji zeszłorocznej gościny w Chrzanowie, kiedy ją również „żegnano" kamieniami.

GDY FINAŁ PUCHARU ANGLII OGLĄDAŁO TYSIĄC LUDZI

KTO UKRADŁ NAJWYŻSZE TROFEUM SPORTOWE FOOTBALU?

LONDYN. W sobotę na stadionie Wembley zostanie rozegrany finał Pucharu Anglii między Burnley, a Charltonem. Warto wobec tego cofnąć się do czasów, gdy footbal brytyjski stawiał pierwsze kroki. Puchar Anglii był jednak już wtedy ewenementem sportowym pierwszej klasy.

75 lat temu w r. 1872 na boisku klubu Cannion Rovers odbyła się pierwsza rozgrywka pucharowa. — Grały dwie drużyny amatorskie, bo innych zresztą wtedy nie było: **Wanderers** (czyli wędrowcy) z **Royal Engineers**, (czyli oficerowie królewskich pionierów). Cywile okazali się lepsi i wygrali 1:0. Mecz oglądało aż tysiąc widzów, rekord w ówczesnym stanie zainteresowania footbalem.

Wanderers jeszcze 4 razy powtórzył ten sukces w najbliższych sześciu latach.

TEORIA DARWINA W FOOTBALU

W owych romantycznych czasach nikt chyba nie przypuszczał, że rozgrywka o puchar stanie się świętem narodowym Anglii i największym bodźcem rozwoju sportu piłkarskiego i że rok rocznie oglądać go będzie ponad **100 tysięcy osób**, a co najmniej **400 tysięcy**, nie otrzymawszy biletów rozczarowana przez radio będzie przysłuchiwać się przebiegowi gry.

Do popularności Pucharu i jego ogólnonarodowego znaczenia przyczynia się walnie regulamin rozgrywek, dopuszczający kluby nie tylko **I, ale i II, a często i III Ligi.** Grają o Puchar w ten sposób wszyscy, a dojście już do finału uważane jest za wielki sukces.

Reguły rozgrywek przypominają darwinowską tylko najlepsi i najwytrzymalsi potrafią „przeżyć" ogniową próbę wstępnych rozgrywek.

INWAZJA ZAWODOWCÓW

Piękne to były czasy początków Pucharu. Kluby nosiły malownicze nazwy: **Old Athenians**, które nie przeszkadzały im wchodzić po 6 razy z rzędu do finału, **Old Karthusians i Wanderers** były wtedy murowanymi faworytami wśród 19 klubów, jakie w r. 1872 ubiegały się o trofeum.

Te dobre czasy amatorów trwały do r. 1884, kiedy to na widownię Pucharowych rozgrywek wkroczyli zawodnicy, uważani za parweniuszy i niegentlemanów. Zaczęli jednak bić regularnie amatorów i wkrótce ci ostatni wycofali się z rozgrywek, które stały się imprezą czysto zawodową. Dziś znowu mówi się o reformie systemu pucharowego, chcąc oprócz bezkonkurencyjnych zawodowców utworzyć klasę amatorów i klasę juniorów.

SCOTLAND YARD ZAWIÓDŁ

W roku ubiegłym pierwszym pokojowym rokiem Pucharu w finale **Derby County pokonał po dogrywce obecnego finalistę Charlton 4:1.** Zwycięzcy zabrali ze sobą wielki srebrny puchar, najcenniejsze z punktu widzenia sportu piłkarskiego trofeum świata.

Nie jest to niestety ten Puchar, o który przed 75 laty walczyli Królewscy Pionierzy z Wędrowcami. — Tamto trofeum przechodziło od finału do finału od r. 1872 do 1895, kiedy to **Aston Villa** po zwycięstwie zawiozła puchar do Birmingham.

W triumfalnym wjeździe do miasta na czele pochodu niesiono trofeum, które następnie wystawiono na widok publiczny w jednym ze sklepów pryncypalnej ulicy. **I oto w nocy ktoś rozbił szybę i Puchar poprostu ukradł.** Było to świętokradztwo sportowe, które wywołało oburzenie równe chyba oburzeniu po „spisku prochowym" 300 lat temu. **Scotland Yard postawiono na nogi, ale Pucharu nie odnaleziono.**

Nolens volens ufundowano więc drugi, który w r 1911 ofiarowano ustępującemu prezesowi FaAa i wielkiemu sportowcowi lordowi Kinnardowi, którego rodzina jeszcze dzisiaj przechowuje to cenne trofeum.

Od r. 1912 rozgrywki toczą się o trzeci z kolei Puchar, który w sobotę powędruje albo do Londynu, albo do Burnley.

BURNLEY pewna zwycięstwa

Londyn (obsł. wł.) Finalista Pucharu II-ga Ligowa Burnley przerwała trening nad morzem i kończy przygotowania do finałowego spotkania z Charltonem w sobotę w domu.

Obóz kondycyjny nie wpłynął na poprawę formy Burley, która przegrała niespodziewanie w sobotę ubiegłą z Brafordem.

Mimo to Burnley jest pewna, że pobije Charlton i burmistrz Burnley uzgodnił już z kierownictwem drużyny szczegóły „triumfalnego wjazdu" zwycięzców do miasta ze zdobytym Pucharem.

Ze swej strony londyński Charlton również zapatruje się optymistycznie na mecz sobotni.

MISTRZYNI W BIEGU NA PRZEŁAJ GOŃCEM HUTY ZGODA

Wicemistrzyni NOCONIÓWNA ma dobrą kondycję, ponieważ pracuje w kuchni

Katowice. W ub. niedzielę odbył się w Łodzi bieg na przełaj o mistrzostwo Polski. Wielki sukces w tym biegu odniosły zawodniczki śląskie zajmując dwa pierwsze miejsca. **Pierwsza przybiegła młoda 16 lat licząca Wanda Wasilewska z huty Zgoda.** Młoda mistrzyni jest gońcem w hucie Zgoda i podobno dzięki temu zawdzięcza swoją dobrą formę.

Wicemistrzostwo Polski zdobyła Noconiówna także z huty Zgoda. Koleżanka Wasilewskiej pracuje znów w kuchni, co jej zapewnia dobrą kondycję.

Obydwie zawodniczki jak na początek sezonu wykazały bardzo dobrą formę i były bezkonkurencyjne. Na długich dystansach nie mieliśmy już dawno dobrej zawodniczki, może więc z dwóch młodych Ślązaczek z huty Zgoda wyrosną nowe rekordzistki i mistrzynie Polski?

Legia Warszawa — Syrena 9:1 (4:1)

Warszawa. W meczu o mistrzostwo klasy A Legia odniosła wysokie zwycięstwo nad Syreną wykazując doskonałą formę i świetną dyspozycję strzałową ataku.

Najlepszym graczem u zwycięzców był lewoskrzydłowy Mordarski Bramki dla Legii zdobyli: Mordarski 2, Górski 3, Szczurek 2, Cyganik i Szymański po 1.

*** W niedzielę odbędzie się w Warszawie** bieg na przełaj o puchar Zarządu Miejskiego. Trasa biegu będzie wynosić: dla seniorów 4000 m. dla juniorów 2000 m. i dla kobiet 1000 m.

NARODOWY BIEG NA PRZEŁAJ W SZCZECINIE

SZCZECIN. W dniu 27 bm. odbędzie się w Szczecinie Narodowy Bieg na przełaj, w którym wezmą udział zwycięzcy biegów odbytych 13 kwietnia, m. innymi Półtorak, Wirkus i Jocz.

KTO Z KIM GDZIE W ŚLĄSKIEJ KL. A. W NIEDZIELĘ 27 B. M.

Katowice. Rozgrywki o mistrzostwo klasy A SLOZPN wchodzą już zasadniczo w stadium decydujące. W dwóch grupach mamy zdecydowanych kandydatów na mistrzów, t. zn. **Ruch w grupie II i ZZK w grupie III.**

W grupie I-ej prowadzi Concordia, ale Wyzwolenie Michałkowice, Naprzód Janów, Naprzód Lipiny, Walcownia i Pogoń Katowice nadal mają równe szanse.

Do pewnego wyjaśnienia sytuacji w tej grupie przyczyni się nadchodząca niedziela, w której walczyć będą ze sobą sami wyżej wymienieni faworyci jak Naprzód Janów — Wyzwolenie, czy Concordia Knurów — Naprzód Lipiny.

Pełny kalendarzyk przedstawia się następująco:

GRUPA I: Naprzód Janów — Wyzwolenie Michałkowice, Lecia Mysłowice — Hutnicy KS Szopienice, Wawel Nowa Wieś — Pogoń Katowice, Concordia Knurów — Naprzód Lipiny, Kleofas — Walcownia Ddziedzice.

GRUPA II: RKS Łagiewniki — Śląsk Tarnowskie Góry, Błyskawica — Śląsk, Świętochłowice, Kopalnia Katowice — Polonia Piekary, Zgoda Bielszowice — Ruch W. Hajduki, RKS Zabłocie — Siemianowiczanka.

GRUPA III: Naprzód Rydułtowy — Kostuchna, Ligocianka — Koszarawa Żywiec, RKS Batory — Slavia Ruda, Huta Pokój — Czarni Chropaczów.

KRAKOWSKIE T. K. PROPAGUJE TURYSTYKĘ KOLARSKĄ

KRAKÓW. Krakowskie Towarzystwo Kolarskie zakreśliło sobie bardzo piękny program imprez turystycznych na rok 1947, wydając w tym celu nawet starannie opracowany kalendarzyk turystyczny.

W myśl dewizy „sport kolarski to źródło młodości, siły i zdrowia" co niedzielę od 27 bm., począwszy odbywać się będą całodniowe wycieczki turystyczne, przyczem za największą ilość kilometrów przebytych w turystyce dwa pierwsze miejsca będą nagrodzone. Pierwszą nagrodą będzie rower półwyścigowy.

W nadchodzącą niedzielę celem końcowym pierwszej w tym roku wycieczki będzie Tenczynek i ruiny jego zamku, 9 do 11 maja — Rożnów, 15 maja, Borek — Swoszowice — Świątniki, 18 maja, Mogiła — Krzesławice, 24 — 26 maja, Oświęcim — Porąbka — Żywiec itd. do 21 9. br. w którym odbędzie się ostatnia wycieczka sezonu do salin Wieliczki.

Robotnicze mistrzostwa POLSKI W ZAPASACH

Katowice. W nadchodzącą sobotę i niedzielę odbędzie się w Janowie Miejskim wielki turniej zapaśniczy który wyłoni robotniczych mistrzów Polski w zapasach.

Sport zapaśniczy skupia się przeważnie w klubach robotniczych, że wystarczy tylko jako przykład wymienić kluby jak Siła Siła Mysłowice, Legia Kraków, KKS Poznań itd.

Na macie w Janowie zobaczymy najlepszych zapaśników z całej Polski. Udział swój w mistrzostwach zgłosiły: Pomorze, Poznań, Warszawa, Łódź, Kraków i Śląsk. Ogółem zgłoszono 60 zawodników.

Turniej rozpocznie się w sobotę o godz. 15,30. Organizatorem jest Siła Mysłowice. Na sali p. Pałki poprawione zostały i rozbudowane specjalne trybuny. Specjalna tablica świetlna orientować będzie widzów jaka walka i w jakiej wadze w danej chwili się odbywa. Ponieważ Janów Miejski jest nieco oddalony od głównych ośrodków, w obydwu dniach zawodów kursować będą autobusy Śląskich Linii.

Cała impreza zapowiada się bardzo ciekawie i będzie niemal równoznaczna z oficjalnymi mistrzostwami Polski. Dla zwycięzców przewidzianych jest szereg cennych nagród w postaci sprzętu, przyrządów sportowych, pucharów i dyplomów.

ZJEDNOCZENIE ZABRZE NA CZELE OPOLSKIEJ KL. A

REP. KS LWOWIANKA — KSZZK OPOLE 1:2 (0:1)

OPOLE. (W.S.) Drużyna ZZK odniosła zasłużone zwycięstwo nad Lwowianką w meczu towarzyskim z którego dochód przeznaczyły oby dwa kluby na powodzian.

KS ODRA OPOLE JUNJ. — REP. KS LWOWIANKA OPOLE JUNJ. 2:1 (1:1)

OPOLE. (W.S.) Pierwszy mecz juniorów rozegrany w Opolu zakończył się zwycięstwem Odry.

KS LWOWIANKA OPOLE — KS POGOŃ PRUDNIK 4:0 (1:0)

OPOLE. (W.S.) Drużyna Lwowianki odniosła w meczu mistrzowskim zasłużone zwycięstwo. Bramki dla zwycięzców zdobyli: **Śliwiński, Mróz, Krochmal i Ochał.** U zwycięzców wyróżnili się bramkarz Paszkiewicz, Śliwiński, Astymowicz i Karpowicz.

KS POGOŃ ZABRZE — KS ZJEDNOCZENIE PRUDNIK 1:0 (0:0)

OPOLE. (W.S.) W meczu o mistrzostwo klasy „A" Pogoń odniosła bardzo szczęśliwe zwycięstwo.

KS LWOWIANKA OPOLE — KKS KRESOWIA KLUCZBOREK 2:0 (1:0)

OPOLE. (WS) W zawodach o mistrzostwo klasy „A" Lwowianka wygrała zasłużenie będąc drużyną lepszą w drugiej połowie. Wynik mógł być wyższy, lecz napastnicy Lwowianki nie trafiali do bramki nawet z najbliższej odległości. Gra stała na niskim poziomie.

Bramki zdobyli Paszkiewicz z karnego oraz Śliwiński. Kresowia grała od 30-tej min. pierwszej połowy w dziesiątkę gdyż jeden z zawodników został kontuzjowany.

KS ODRA OPOLE — KS POGOŃ PRĄDNIK 4:0 (1:0)

PRĄDNIK. Drużyna Odry odniosła zasłużone zwycięstwo będąc drużyną lepszą. Zawodnicy Pogoni grali zbyt ostro i kilku graczy Odry odniosło kontuzje — Bramki zdobyli Jankowski 2, Pastuszko I oraz Marszał.

Rezerwa Odry grając w dziesiątkę wygrała z rezerwą Pogoni 4:0. Wszystkie bramki zdobył Stańczyk.

ZJEDNOCZENIE ZABRZE NA CZELE KLASY A ŚLĄSKA OPOLSKIEGO

OPOLE. (WS) Tabela klasy „A" po ostatnich rozgrywkach przedstawia się następująco:

1) Zjednoczenie Zab.	12	18:6	33:16
2) Piast Gliwice	11	16:6	38:15
3) Lwowianka	12	15:9	28:18
4) RKS Ludwik	11	14:8	28:18
5) Liniarnia Bytom	11	13:9	26:21
6) Pogoń Zabrze	12	13:11	27:21
7) Odra Opole	12	11:13	29:34
8) Pogoń Prądnik	10	6:14	15:33
9) Kresowia Kluczborek	10	5:15	13:27
10) Zjednoczenie Prądnik	11	1:21	11:44

* ★ *

Opole (W. S.) Czwarta niedziela rozgrywek w rundzie wiosennej kl. „A" zawiera jedynie jeden „ważny" mecz, który rozegrany zostanie w Mikulczycach między **RKS Ludwik a drużyną Piasta z Gliwic.**

Oto szczegółowy plan rozgrywek:

ZABRZE: Pogoń—Pogoń Prudnik

OPOLE: KS Odra — KKS Kresowia Kluczborek

PRUDNIK: Zjednoczenie — Zjednoczenie Zabrze.

MIKULCZYCE: Ludwik — Piast Gliwice.

BYDGOSZCZ... TORUŃ

W niedziele derby kl. A POLONIA-BRDA

ZWYCIĘSTWA BYDGOSKICH PIŁKARZY

BYDGOSZCZ. W niedzielę odbyły się w Bydgoszczy 2 mecze piłkarskie o mistrzostwo pomorskiej A -kl.

W pierwszym — BKS „Polonia" pokonała drużynę „Orląt" z Aleksandrowa Kujawskiego w stosunku 5:0 (2:0).

Poziom meczu bardzo niski. „Polonia" na tle prymitywnego przeciwnika wypadła gorzej niż zwykle i mimo wysokiego zwycięstwa nie zachwyciła. Jedynie Miłkowski, Pyda i Wesołowski grali poprawnie.

Bramki zdobyli: Michalski 2, Iżela 2 i Wiśnicki 1.

Po południu znajdujący się na 2 miejscu pomorskiej tabeli A-kl. KKS „Brda" pokonał po zaciętej ostrej chwilami nawet brutalnej grze groźny zespół grudziądzkiego KKS „Wisła" w stosunku 3:1 (1:0)

Sędzia meczu p. Stankiewicz z Torunia niezdecydowanymi i często mylnymi rozstrzygnięciami wyprowadził zarówno graczy, jak i licznie zebraną publiczność z równowagi. „Trup" padał gęsto, to też „Wisła" skończyła mecz w 10 tkę, a „Brda" nawet w 9-tkę! Niezależnie od częstych wybryków graczy, mecz stał na niezłym poziomie. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Kubalczak 2 i Adamowicz 1, dla pokonanych Blank.

W Grudziądzu tamtejszy GKS pokonał w wysokim stosunku 6:1 (2:0) KS Chojniczankę.

BYDGOSZCZ. Po trzeciej rundzie rozgrywek o tytuł mistrza pomorskiej A klasy tabela mistrzowska przedstawia się następująco:

1) Polonia	10	17	30: 8
2) Brda	10	14	32:17
3) Wisła	9	11	27:21
4) GKS	10	9	26:28
5) Chojniczanka	10	7	15:34
6) Gwiazda	9	6	18:26
7) Orlęta	9	3	18:34

W przyszłą niedzielę, 27 bm. tradycyjne „derby" bydgoskie: „Polonia" — „Brda" zadecydują o tytule mistrza A klasy.

WŁOCŁAWEK. Spotkanie pięściarskie o mistrzostwo kl. B Pom. Okr. Zw. Boks. stoczone między: KKS „Brda" (Bydgoszcz) a RKS „Orzeł" (Włocławek) zakończyło się zwycięstwem „Brdy" 9:7, mimo iż wystąpiła ona do walki tylko z 6 zawodnikami.

MISTRZOSTWA POMORZA W SZCZYPIÓRNIAKU

BYDGOSZCZ. KKS „Brda" — KS „Drukarz" 16:1 (8:1)

BKS „Polonia" — KS „Zjednoczenie" 9:4 (7:0).

REAKTYWOWANIE T. K. L. T.

TORUŃ. W ubiegłą niedzielę odbyło się organ. zebranie tenisistów mające na celu reaktywowanie Toruńskiego Klubu lawn tenisów. Zebranie któremu przewodniczył przedstawiciel W. F. i P. W. por. Danielewski wybrało zarząd Klubu, w następującym składzie:

prezes — vacat.

I w.-prezes — p. Malinowski K.

skarbnik — p. Kurecki W.

II w.-prezes p. Dembiński, kpt. sport. — vacat.

sekretarz p. Karolczakowa.

Prezesurę honorową postanowiono nadać prez. miasta p. Wł. Dobrowolskiemu. TKLT obok Bydgoskiego KLT jest drugim klubem tenisowym na Pomorzu.

***Uroczystą mszą św. w Bazylice św. Jana** został zainaugurowany sezon przez Toruński Klub Motocykl. Po nabożeństwie odbył się przejazd około 50 maszyn ulicami miasta oraz na szosie W-wa — Toruń odbyła się próba szybkości. TKM ma zamiar w nadchodzącym sezonie brać udział w szeregu imprezach.

*** O mistrz. kl. B. Toruńska OSA pokonała „Slavię' — Iłowr. 3:1 (2:0).**

Pomorzanin II — Wisła Grudziądz 5:3.

*** Mistrz szkół średnich Torunia** w siatkówkę zdobyło Lic. Kopernika.

*** Stocki po operacji** gardła zmuszony jest narazie pauzować.

*** Sobecki — „Pomorzanin"** wice-mistrz Polski w rzucie młotem, pilnie trenuje, zamierza on i w tym sezonie mimo swych lat jeszcze „lwie pazurki" pokazać.

GEDANIA-GRYF (Toruń) 8:8

GUMOWSKI ZWYCIĘŻA

TORUŃ. W ub. sobotę odbyło się w Toruniu b. interesujące spotkanie bokserskie, między wice-mistrzem okręgu morskiego **KKS „Gedania" a toruńskim Gryfem.**

Gedania przyjechała w swym najlepszym składzie z Chychłą i Drążkowskim na czele. Walki stały na średnim poziomie. Najpiękniejszą walkę dnia stoczył nowokreowany mistrz Polski **Gumowski z Zielińskim.**

Wyniki tech. (Na pierwszym miejscu zaw. „Gryfu").

Waga musza: Gumowski wygrał wysoko na punkty z Zielińskim.

Waga kogucia: Trawiński po b. chaotycznej walce przegrał do Saksa.

Waga piórkowa: Krzemiński mimo kontuzji wygrał na pkt. z Drążkowskim.

Waga lekka: Styranowski został wypunktowany przez Zielińskiego II.

Waga półśrednia: Bardzo nieczysto walczący Hekler, przegrał na pkt. z Chychłą.

Waga średnia: Rajski zwyciężył w II starciu Boszka (Gryf) przez k.o.

Waga półciężka: Szymański pokonał na pkt. 17 letniego Ryszkowskiego.

Waga ciężka: Zmorzyński wygrał b. wysoko na pkt. z prymitywnym Szalkowskim, który poza wytrzymałością nic nie pokazał.

Wynik ogólny 8:8.

Sędziował na pkt. p. Kugacz, w ringu p. Rozmarynowski obaj z Bydgoszczy.

W NIEDZIELĘ ZAWODY MOTOROWE W HAJDUKACH

KATOWICE. Zarząd Klubu Motocyklowego „Pogoń" przy CZPH, powstałego drogą połączenia się dwóch najliczniejszych zespołów, Katowickiego Klubu Motocyklowego i sekcji motorowej KS „Pogoń" — **organizuje w dniu święta motocyklizmu Województwa Śląsko — Dąbrowskiego 27. 4. 1947 r. — pod protektoratem Okręgu PZM — wyścigi motocyklowe na torze żużlowym w Wielkich Hajdukach o godz. 15-tej, z udziałem najlepszych motocyklistów Okręgu.**

Część dochodu przeznaczona zostanie na fundusz pomocy dla ofiar powodzi.

ZAGŁĘBIOWSKA KLASA A przed rozstrzygnięciem SARMACJA, RKS BĘDZIN CZY RCKS CZELADŹ

Sosnowiec. Nadchodząca niedziela przyniesie dwa sensacyjne spotkania o mistrzostwo klasy A ZOZPN. **W Będzinie** leader tabeli **Sarmacja** wykazująca ostatnio spadek formy zmierzy się ze swoim najgroźniejszym rywalem **RCKS Czeladź,** a zagrażający obydwu tym drużynom RKS Będzin gościć będzie u siebie RKS Zagłębie, które także nie wyrzekło się jeszcze ambicji zdobycia pierwszego miejsca.

Obydwa te spotkania mogą przyczynić się do wielkiego zamieszania w tabeli rozgrywek i skomplikować sytuację. **Pełny program spotkań niedzielnych w Zagłębiu przedstawia się następująco:**

RKS Sarmacja — RCKS Czeladź

AKS Niwka — RKS Czarni, RKS Zagłębie — RKS Będzin, RKS Grodziec — RKS Cyklon.

PIŁKA RĘCZNA

Specjalny dodatek „SPORTU" pod redakcją Witolda SZEREMETY

Mgr. Śmigielski Jarosław

JAKIE SZANSE MAJĄ KOSZYKARZE NASI W PRADZE

POZYCJA MIĘDZYNARODOWA POLSKIEJ KOSZYKÓWKI DAWNIEJ i DZIŚ

Na szerokie wody międzynarodowe wypłynęła koszykówka polska w roku 1934.

W tym właśnie roku udała się nieoficjalna reprezentacja Polski na tournee do Łotwy i Estonii. Było to wyprawa do jaskini lwa. — Obydwa te państwa przewodziły bowiem wtedy w Europie w tej dziedzinie. Poza tym grano tam też oddawna według przepisów międzynarodowych, podczas gdy my co je wprowadziliśmy. — Nic więc dziwnego, że wyprawa zakończyła się niepowodzeniem. Ponieśliśmy same niemal porażki w tym i to w wysokim stosunku. Jechaliśmy jednak po naukę i o ewentualnych korzyściach tej eskapady miała zadecydować dopiero przyszłość.

Drużyna polski grała w składzie: Kasprzak, Łój, Różycki (KPW Poznań), Kowalski, Gregołajtys (AZS i Polonia Warszawa), Czajczyk (Cracovia), Stok, Czyński (YMCA Kraków) i Owczarek (IKP Łódź).

Rok 1935 poświęcony był pracy wewnętrznej. — Żadnych międzynarodowych kontaktów, oprócz spotkań klubowych, przede wszystkim AZS Warszawa z drużynami Łotwy i Estonii, nie utrzymywaliśmy. — W tym czasie zawodnicy biorący udział w zeszłorocznej wyprawie do Łotwy i Estonii, przeszczepiali zdobyte tam doświadczenia do swoich drużyn. Rok ten nazwać by można rokiem przygotowań. Koszykówka polska przygotowywała się do zaatakowania niezdobytych dotąd pozycji państw północnych.

W mistrzostwach Europy w Genewie w tym roku udziału nie wzięliśmy. Kierownictwo ówczesnego Polskiego Związku Gier i Sportowych uznało, że udział w turnieju o mistrzostwo Europy jest narazie niewskazany. — Było to pociągnięcie bardzo słuszne, gdyż klęski, jakiebyśmy wtedy napewno ponieśli mogłyby wyrobić w zawodnikach kompleks niższości i odbić się niekorzystnie na najbliższej przyszłości naszej koszykówki.

ZŁOTY OKRES POLSKIEJ KOSZYKÓWKI

I tak nadszedł rok 1936. Najsławniejszy chyba rok polskiej koszykówki. Rok, który zapoczątkował złoty okres tego sportu i rozsławił imię Polski w całej Europie.

Już początek roku przynosi rewelację. — Polska bije w Krakowie ówczesnego mistrza Europy — Łotwę. W meczu tym zabłysła po raz pierwszy gwiazda zespołu, który w przyszłości miał dźwigać cały ciężar polskiej koszykówki, miał stać się niejako jej synonimem. Mowa tu o piątce KPW Poznań, nazwanej później „Wielką piątką". Stanowili ją wtedy: Łój, Kasprzak, Różycki, Patrzykont i Grzechowiak. Oni to, jak reprezentacja Polski dokonali sztuki nielada i bijąc mistrza Europy Łotwę, pierwsi przełamali hegonomie krajów nadbałtyckich. Piątkę rezerwową stanowili gracze krakowscy ze Stokiem, Resichem i Plucińskim na czele. Te 8 nazwisk powtarzać się będzie odtąd w składzie każdej niemal reprezentacji przez kilka lat.

Samo spotkanie odbyło się w specjalnej atmosferze. Licznie zebrana publiczność przybyła do hali krakowskiego ośrodka, aby zobaczyć pokaz kosza w najlepszym wykonaniu, aktualnego mistrza Europy. Nikt nie marzył nawet o zwycięstwie Polski. Od drużyny naszej oczekiwano jedynie t. zw. „Dobrej postawy", t. zn. ambicji gry fair, najmniej natomiast umiejętności. — Łotysze wyszli na boisko pewni zwycięstwa. Polacy zdawali sobie doskonale sprawę, że od tego spotkania zależy wszystko, bo los koszykówki polskiej na długie lata. Ewentualne zwycięstwo lub minimalna przegrana po równej grze, będzie doskonałą propagandą i otworzy nam „okno na świat", klęska natomiast położy kres rozwojowi na dłuższy okres czasu. To też postanowili drogo sprzedać swą skórę i choć o tym głośno nie mówili, każdy z nich w głębi duszy marzył, a nawet wierzył w zwycięstwo.

Łotysze odrazu ujęli inicjatywę. Wspaniały Jurcins w ataku oraz doskonały obrońca Andersons nadawali ton grze. Lecz o dziwo, piątka polska niespeszona sławą przeciwnika zaczęła się odgryzać i na każdy kosz Łotyszów odpowiadać koszem i po pewnym czasie Polacy zaczęli prowadzić. Gra była zupełnie wyrównana, a nawet jeszcze na parę minut przed końcem, kiedy zwycięstwo nasze było już więcej, jak prawdopodobne nie wierzyła w nasz sukces, oczekując czegoś, co zburzy w ostatnich minutach piękne sny o sławie. Dopiero kiedy odezwał się końcowy gwizdek zwiastujący zwycięstwo, entuzjazm publiczności nie miał granic. — Zawodnicy nasi zdobyli za jednym zamachem sławę dla polskiego sportu, a dla siebie serca sportowców polskich.

Już w tym spotkaniu piątka poznańska, która grała bez zmian cały mecz wykazała zalety, które w przyszłości, były podstawą ich sukcesów i sławy, a więc: doskonałą taktykę, technikę, szybkość, wytrzymałość, szaloną ambicję, opanowanie nerwowe, połączone z rzadko spotykaną koncentracją oraz ducha zespołowości i koleżeństwa.

W kilkanaście dni później ta sama drużyna pokonała w Warszawie Estonię ugruntowując tym swoją sławę i dowodząc że zwycięstwo krakowskie nie było dziełem przypadku. — Estończycy przybyli do Warszawy w najsilniejszym składzie z Wicksteinem, Ericksonem, Winogradowem i Illii na czele by za wszelką cenę pomścić porażkę Łotwy. — Rewanż nie udał się. Po meczu Estończycy przyznali, że Polska jest lepsza zarówno od nich, jak i od Łotwy.

W maju odnosimy jeden z największych naszych sukcesów międzynarodowych. — Poznań wygrywa w Genewie międzynarodowy turniej 12 miast europejskich. Słynne zespoły Paryża, Barcelony, Genewy, Miluzy i inne musiały uznać wyższość naszej koszykówki. Prasa szwajcarska pisała o „Wielkiej piątce" o porywającej, pełni dynamiki i polotu grze Polaków.

Po turnieju koszykówka polska zyskała uznanie również na południu Europy, gdzie dotąd kwestionowano nasze sukcesy. Turniej genewski rozwiał wszelkie wątpliwości.

Drużynę Poznania stanowiła piątka KPW, uzupełniona Szymurą (KPW) oraz Stokiem i Szostakiem (YMCA Kraków).

I tak przyszła Olimpiada w Berlinie. Turniej alimpijski ważny jest z dwóch przyczyn: 1) z powodu dojścia przez drużynę naszą do finału w konkurencji 22 państw i zajęcia ostatecznie IV. miejsca, pierwszego z pośród państw europejskich, a więc zdobycie nieoficjalnego tytułu mistrza Europy, 2) z powodu zetknięcia się po raz pierwszy z najnowocześniejszem systemem gry w wykonaniu państw Ameryki Północnej i Południowej.

Początek turnieju przyniósł nam przykre rozczarowanie w postaci niespodziewanej porażki z Włochami, potem z Japonią. Pomimo to, koszykarze nasi potrafili opanować kryzys i po zwycięstwie nad Łotwą i szczególnie cennym sukcesie nad Brazylią doszli do półfinału.

W półfinale Peru nie stanęła do gry i weszliśmy do puli finałowej.

Tam ulegliśmy Kanadzie, a w walce o trzecie miejsce Meksykowi.

Zajęcie czwartego miejsca przypisać należy szczęściu. Niespodziewane porażki z Włochami i Japonią spowodowane zostały przemęczeniem na obozie przedolimpijskim. — O klasie naszej świadczyła jednak umiejętność opanowania się i zwycięstwa nad Łotwą i Brazylią. Lepsi od nas naprawdę byli jeszcze Filipińczycy.

Olimpiada wykazała, że Europie daleko jeszcze do klasy drużyn zamorskich, z których USA była klasą dla siebie.

Na Olimpiadzie zetknęli się nasi koszykarze po raz pierwszy z blockingiem oraz z systemem gry, opartym na wysuniętym pod kosz przeciwnika środkowym napastniku, nadto z systemem obrony strefowej.

Czym jest blocking i jakie są jego skutki, odczuła boleśnie drużyna na własnej skórze w meczu z Kanadą. Kanadyjczycy dali Polakom wtedy lekcję nowoczesnej koszykówki. Nie znający jeszcze istoty blockingu zawodnicy nasi byli wprost zaskoczeni tym, co działo się na boisku i zupełnie bezradni.

IMPROWIZACJA CZY SYSTEM

Turniej olimpijski dał również odpowiedź na pytanie co jest lepsze: gra oparta na improwizacji, czy też gra oparta na wyuczonym i przepracowanym systemie. — Filipińczycy byli najdoskonalszymi przedstawicielami improwizacji, USA gry systematycznej. W ostatniej ósemce spotkały się te dwie potęgi koszykówki. — Nie pomogły Filipińczykom cyrkowe wprost akrobacje i ewolucje powietrzne, nie pomogła kocia zwinność i szybkość, ani żonglerskie naprawdę opanowanie piłki.

Zawodnicy z pod znaku gwiaździstego sztandaru z systematycznością i dokładnością precyzyjnej maszyny kruszyli siły przeciwnika i w końcu zupełnie go zdemolowali. Rezultat brzmiał, jak na spotkanie takich tytanów miażdżąco dla Filipińczyków. USA wygrało 56:23.

Z Berlina wywieźli koszykarze nasi zaszczytne czwarte miejsce oraz przeświadczenie, że aby nadążyć za rozwojem koszykówki, muszą się jeszcze dużo nauczyć, przede wszystkim blockingu i taktyki gry z wysuniętym pod kosz przeciwnikiem, zamiast dotychczasowego systemu gry linią oraz umiejętności rozbijania „obrony w pięciu".

Wszystkie te zdobycze wprowadziły pierwsze w życie drużyny poznańskie AZS i KPW., Na podstawie własnych obserwacji oraz rozmów z Kanadyjczykami, olimpijczycy poznańscy sami zaczęli wprowadzać w życie nowe systemy.

ROZWÓJ W SZERZ

Rok 1937 stał pod znakiem rozwoju w szerz. Na polu międzynarodowym nie odnieśliśmy już takich sukcesów, jak w roku ubiegłym. Powodem było przede wszystkim rozbicie piątki KPW. Różycki powrócił do swego klubu macierzystego AZK Poznań, a Łój przymusowo odpoczywał. Powstała na nowo doskonała drużyna AZS-u Poznań, który zdobył wtedy mistrzostwo Polski. Mieliśmy w ten sposób dwa zespoły o klasię międzynarodowej AZS i KPW, oba z Poznania. Żaden z nich jednak nie stał na poziomie KPW z 1935 r., który był wtedy napewno najlepszym zespołem klubowym Europy.

W RYDZE POLSKA 4-TA

Z tej też przyczyny na mistrzostwach Europy w Rydze tego roku, nie osiągnęliśmy spodziewanych sukcesów. Pomimo, że indywidualnie zawodnicy nasi byli b. dobrzy, to jednak zespołowo byli słabsi, niż przedtem. — Dał się odczuć brak jednolitego szkieletu oraz obrony KPW Łój - Kasprzak.

Pokonaliśmy wprawdzie Łotwę i Czechosłowację, a z mistrzowską Litwą stoczyliśmy równą walkę i ulegliśmy jej dopiero w ostatniej fazie gry nieznacznie, przegraliśmy jednak z Francją i to zepchnęło nas na czwarte miejsce za Litwą, Włochami i Francją, a przed takimi potęgami koszykówki jak Łotwa i Estonia oraz przed Czechosłowacją i Egiptem.

Gdyby Polska wystąpiła wtedy w pełnym składzie i po należytym treningu, tytuł mistrza mógłby nam przypaść w udziale.

Drużyna polski wystąpiła w składzie: Kasprzak, Jar, Gendera, Śmigielski, Różycki (AZS Poznań) Grzechowiak, Patrzykont (KPW Poznań), Pluciński, Resiek, Czajczyk (Cracovia) i Stok (YMCA Kraków).

Tego roku na uwagę zasługuje jeszcze zdobycie przez akademicką reprezentację Polski tytułu wicemistrza świata na Igrzyskach Akademickich w Paryżu. Drużyna nasza oparta była na zawodnikach AZS Poznań i AZS Warszawa.

ROK 1938

ROK 1938 nie przynosi poważniejszych kontaktów międzynarodowych. Jedynie akademicka reprezentacja Polski odbywa tournee do Włoch, gdzie na skutek szowinistycznego nastawienia sędziów włoskich, wygrywa tylko jedno spotkanie, przegrywając trzy zamiast odwrotnie.

PONOWNY ROZKWIT W 1939 R.

ROK 1939 przynosi ponowny rozkwit. Piątka KPW, tym razem w składzie Łój, Kasprzak, Grzechowiak, Śmigalski, Patrzykont, stanowi znowu szkielet drużyny narodowej.

Na początku KPW Poznań bije w Warszawie akademicką reprezentację Włoch równoznaczną niemal z drużyną narodową.

W marcu w meczu między państwowym Polska w skałdzie: Łój, Kasprzak, Grzechowiak, Śmigalski Patrzykont (KPW Poznań), Resich, Pluciński (Cracovia), Filipkiewicz (Orlęta) Różycki (AZS Poznań) i Jaśnicki (Polonia) bije w pamiętnym meczu w Warszawie Niemcy 50:10.

W kwietniu drużyna nasza w meczu między państwowym przegrywa w Rydze z Łotwą, rozgrywając najsłabszy mecz od kilku lat. Następnego dnia jednak rewanżujemy się w meczu międzymiastowym Warszawa — Ryga.

Obydwie drużyny były równoznaczne z reprezentacjami państwowymi. Polska grała w składzie: Łój, Kasprzak, Grzechowiak, Śmigielski, Ptrzykont, Resich, Pluciński, Gregołajtys, Różycki i Stok.

Na mistrzostwa Europy do Kowna jedziemy osłabieni brakiem Różyckiego i Patrzykonta. Pierwszą piątkę tworzą Łój, Kasprzak, Grzechowiak, Stok, Śmigalski, drugą Resich, Rossuudowski, Gregołajtys Bartosiewicz, Pawłowski oraz Pławczyk.

W bardzo silnej konkurencji 8 państw zajmujemy trzecie miejsce, mając równą ilość punktów z Łotwą, tylko gorszy stosunek koszów. Ulegamy Litwie i Łotwie, bijemy Francję, Włochy, Estonię, Węgry i Finlandię. — Drużyna polska zdobywa uznanie fachowej prasy litewskiej i razem z Litwą i Łotwą jest uważana za ekstraklasę kontynentu.

Udział naszych koszykarzy w tych mistrzostwach zasługuje ponadto także z tego względu na uwagę, iż był to pierwszy wogóle występ sportowców polskich w Litwie. Dla tamtejszej kolonii polskiej było to wydarzenie nielada.

PO WOJNIE

Po wojnie pierwszy międzynarodowy mecz ma miejsce w styczniu 1946 r. w Warszawie w ramach turnieju AZS, z udziałem czołowej drużyny czeskiej Sparta — Praga. Nawiązując do przedwojennych tradycji, dawna piątka KPW w niezmienionym składzie, tylko pod nazwą KKS Poznań, bije Czechów, demonstrując doskonałą formę i rzadko spotykaną wolę zwycięstwa.

W Genewie nie było „katastrofy"

Na mistrzostwach Europy w Genewie nie odgrywamy żadnej roli i zajmujemy 9 miejsce. Wygrywamy tylko z Luksemburgiem i Anglią, przegrywając z Włochami, Węgrami i Belgią.

Turniej ten, po którym jeszcze w marcu obiecywaliśmy sobie tak wiele, zakończył się dla nas katastrofalnie. Przyczyny?

Przede wszystkim fatalne warunki aprowizacyjne na obozie przygotowawczym (PZPR pomimo olbrzymich starań nie uzyskał wtedy znikąd żadnej pomocy) oraz 70 godzinna podróż 3 klasą, w tym 15 godzin stojąco. Nic dziwnego, że w takich warunkach zawodnicy nasi byli zupełnie bez kondycji. Prasa szwajcarska zawsze zaznaczała, że jedynie widoczny brak kondycji uniemożliwia Polakom odegranie w turnieju czołowej roli. Taktycznie i technicznie w niczym nie ustępowaliśmy mistrzowi Europy — Czechosłowacji.

Drużyna grała w składzie: Kasprzak, Jarczyński, Śmigalski, Grzechowiak (KKS Poznań), Stok, Arlet (Wisła), Iwanow, Szymura (Warta), Maleszewski (Społem Warszawa) i Resich (Cracovia).

Do Pragi po naukę... -- eksperyment kpt. PZPR

W dniach od 27 kwietnia do 3 maja walczy drużyną nasza po raz czwarty na turnieju o mistrzostwo Europy. Z jakimi szansami? To pytanie interesuje dziś opinię sportową całej Polski.

Skład naszej reprezentacji jest eksperymentalny. Z tych, czy innych przyczyn niema w drużynie ani jednego przedstawiciela dawnej piątki KPW, niema też zawsze groźnego strzelca Stoka.

Z rutynowanych graczy jest jedynie Resich. Reszta to zawodnicy młodsi.

Jedni z nich, jak Jaśnicki, Bartosiewicz, Jarzyński i Arlet nosili już raz koszulkę z Białym Orłem, reszta: natomiast Birgfellner, Markowski, Dowgirt, Żyliński, Barszczewski, Ulatowski są nowicjuszami.

Nigdy jeszcze drużyna reprezentacyjna nie składała się z zawodników tylu klubów.

Takie jednak zestawienie reprezentacji było konieczne ze względu na decyzje kierownictwa naszej koszykówki odmładzania drużyny.

Sam wyjazd na tegoroczne mistrzostwa odbywa się pod innymi, niż dotąd auspicjami. Dotychczas jechaliśmy zawsze z dużymi szansami na mistrzostwo, dziś jedziemy się uczyć i jedynie w skrytości ducha liczymy na jakieś sukcesy. W każdym razie o mistrzostwie nie marzymy.

Napewno przegramy z ZSRR i Czechosłowacją. Te dwie drużyny są drużynami taktycznymi i w każdym wypadku z nami wygrać muszą. W wypadku naszego dobrego dnia i wyjątkowej niedyspozycji przeciwnika, możemy pokonać Włochy, Francję, Węgry, Belgię, — że Szwajcarią powinniśmy stoczyć równą walkę. Resztę państw powinniśmy bezwględnie zwyciężyć.

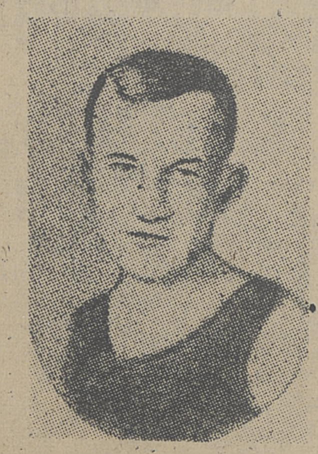
Reasumując: jeśli zajmiemy miejsce za ZSRR, Czechosłowacją, Włochami, Francją, Węgrami i Belgią, a przed wszystkimi to możemy powiedzieć, że drużyna nie zawiodła. — **Pokonanie jednego z tych państw będzie dużym sukcesem, przegrana natomiast z kimś z pozostałych, dużym zawodem.**

W każdym razie drużynie naszej towarzyszą jaknajlepsze życzenia całej sportowej Polski, a w szczególności kolegów - kolejarzy. Z całego serca życzymy Wam powodzenia. **Jotes**

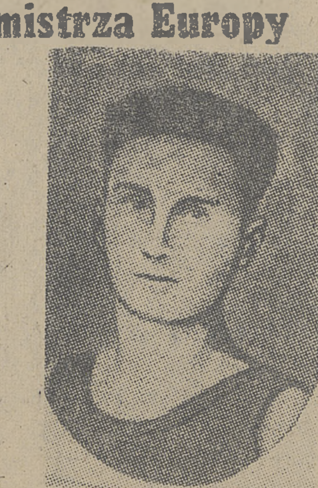
Najlepsi w ZSRR

Związek Radziecki

ma w r. b. największe szanse na zdobycie tytułu mistrza Europy



Juryj Uszakow mistrz sportu — obrońca ur. 1919 r. W koszykówkę gra 10 lat. Wzrost 179 cm.



Eugeniusz Aleksiejew — mistrz sportu — napastnik ur. 1919. Wzrost 175 cm. Waga 67 kg.



Anatolij Koniew mistrz sportu — obrońca ur. 1921 r. W koszykówce gra 8 lat. Wzrost 193. Waga 88,5



Kołpakow Wasyl — mistrz sportu — napastnik: ur. w 1917 r. W koszykówkę gra 11 lat. Wzrost 179. Waga 75 kg. Gra w niezwykle szybkim tempie, strzela bardzo niebezpiecznie z każdej pozycji.



Sergiej Tarasow — mistrz sportu — środkowy ataku pierwszej piątki reprezentacyjnej. Ur. w 1922 r. W koszykówkę gra 8 lat. Wzrost 184 cm. Waga 80 kg.